DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNE LEKI DLA SENIORÓW

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY W APTECE NIC NIE PŁACIĆ?

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 222 (24 674) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 24.09.2026

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Częstochowa

Ruszył proces po makabrycznym odkryciu w Borowej

Przed Sądem Rejonowym w Częstochowie ruszył proces Michała D., jego matki i kolegi. Sprawa dotyczy śmierci w wyniku powikłań poporodowych 23-letniej kobiety.

– Str. 5

Pierwszy śnieg w Beskidach. Pilsko przykryło się białym puchem. To jeszcze nie jest zima, ale...

– Str. 2



FOT. GRUPA BESKIDZKA GOPR

O tym się mówi

Zapadł wyrok w sprawie zabójstwa proboszcza z Kłobucka

Katarzyna Stacherczak

Sąd Apelacyjny w Katowicach wydał wyrok w sprawie zabójstwa proboszcza z Kłobucka, ks. Grzegorza Dymka. Sąd drugiej instancji zdecydował, że oskarżony Tomasz J. spędzi w więzieniu 30 lat.

Do tragedii doszło wieczorem 13 lutego 2025 roku w Kłobucku. Tomasz J. zaplanował napad na plebanię po tym, jak przypadkowo usłyszał w sklepie rozmowę o znacznych środkach finansowych pochodzących z datków wiernych, które miał przechowywać duchowny. Sprawca ukrył się w otwartym garażu, czekając na powrót 58-letniego proboszcza. Gdy ks. Grzegorz Dymek wjechał na posesję, został natychmiast zaatakowany.

Mimo podjętej próby obrony i wzywania pomocy duchowny został obezwładniony i przewrócony na podłogę. Napastnik związał mu ręce plastikowymi opaskami zaciskowymi, a głowę szczelnie owinął taśmą oraz folią streczową. Gwałtowne zamknięcie dróg oddechowych odcięło dopływ tlenu, co – zgodnie z wynikami przeprowadzonej później sekcji zwłok – stało się bezpośrednią przyczyną śmierci kapłana przez uduszenie.

Tomasz J. nie zdołał uciec z miejsca zbrodni. Świadkowie zaalarmowali policję po usłyszeniu hałasów walki. Jeden z funkcjonariuszy zdążył wyciągnąć kluczyki ze stacyjki samochodu ofiary, w którym siedział już zamaskowany sprawca, i z pomocą osób postronnych obezwładnił mężczyznę.

W marcu 2026 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał Tomasza J. na 20 lat więzienia za zabójstwo z zamiarem ewentualnym oraz nakazał wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania bliskim zmarłego. Od tego orzeczenia apelację złożyły obie strony procesu. Prokuratura domagała się zmiany kwalifikacji na działanie z zamiarem bezpośrednim oraz wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności. Oskarżyciel publiczny podkreślał, że oskarżony po owinięciu twarzy księdza grubą warstwą folii nie podjął żadnych działań ratunkowych ani nie wyciął otworu zapewniającego dopływ powietrza.

Obrona z kolei wnosiła o łagodniejszy wyrok, argumentując, że Tomasz J. zamierzał przeprowadzić wyłącznie rozbój, a zgon duchownego był nieumyślnym, nieszczęśliwym wypadkiem. Według adwokata sprawca działał w ciemności i podczas szamotaniny mógł nie zdać sobie sprawy, że uniemożliwił ofierze oddychanie przez nos.

Wersji tej stanowczo sprzeciwiali się bliscy ofiary. Brat zamordowanego, Andrzej Dymek, publicznie wskazywał, że warstwa folii na głowie była tak gruba, iż policjanci musieli użyć nożyczek do jej rozcięcia, co wyklucza wersję o przypadkowym zakneblowaniu. Ponownego znaczenia nabrała także wcześniejsza opinia biegłych psychiatrów, którzy uznali oskarżonego za w pełni poczytalnego w momencie popełniania czynu i wskazali, że w toku śledztwa próbował on symulować objawy zaburzeń psychicznych.

Sąd Apelacyjny w Katowicach odniósł się bezpośrednio do zgromadzonego materiału dowodowego i wydał wyrok w sprawie Tomasza J.

– Na skutek apelacji prokuratury oraz obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z 27 marca 2026 roku zmienia zaskarżony wyrok podwyższając orzeczoną względem oskarżonego karę do 30 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od 13 lutego 2025 roku – mówił sędzia Gwidon Jaworski, który przewodniczył składowi sędziowskiemu.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach jest prawomocny. Stronom procesu przysługuje jedynie prawo do wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 31214244b9

POLECAMY

JUTRO: Stała baza wojsk amerykańskich w Polsce? SOBOTA: Jesień na balkonie i tarasie

24.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Gerard, Maria, Teodor
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz, Marlena Polok-Kin, Katarzyna Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KATOWICE

Fałszywe reklamy podszywają się pod Uniwersytet Śląski

Robert K. Lewandowski

W mediach społecznościowych pojawiły się reklamy wykorzystujące nazwę Uniwersytetu Śląskiego. Ich autorzy oferują rzekome kursy online z dofinansowaniem czesnego dla osób po 40. roku życia oraz cudzoziemców. Uczelnia wydała ostrzeżenie i jasno informuje, że nie ma z tymi ofertami nic wspólnego.

W reklamach pojawia się informacja sugerująca, że za ofertą stoi Uniwersytet Śląski. Dotyczy ona kursów prowadzonych online oraz możliwości uzyskania dofinansowania czesnego. Oferta jest kierowana między innymi do osób w wieku 40 lat i starszych oraz cudzoziemców. Uczelnia podkreśla jednak, że nie prowadzi takich kursów. Oznacza to, że osoby, które trafią na tego rodzaju reklamę, nie powinny traktować jej jako oficjalnej oferty Uniwersytetu Śląskiego.

Na razie uczelnia nie podaje w komunikacie, kto stoi za fałszywymi ogłoszeniami ani w jaki sposób dokładnie są one rozpowszechniane. Wiadomo natomiast, że reklamy pojawiają się w mediach społecznościowych.



FOT. ANNA GUMUŁKA

Uczelnia ostrzega przed kursami dla osób 40+

Uniwersytet Śląski zaleca, aby nie klikać w podejrzane linki znajdujące się w takich reklamach. Uczelnia ostrzega również przed przekazywaniem danych osobowych oraz wpłacaniem pieniędzy w związku z tego typu ofertami.

To szczególnie istotne w przypadku reklam, które prowadzą do stron lub formularzy zbierających dane osób zainteresowanych udziałem w kursie. Samo wykorzystanie nazwy znanej uczelni nie oznacza bowiem, że oferta rzeczywiście pochodzi od tej instytucji. Przed skorzystaniem z internetowej oferty dotyczącej nauki lub kursów warto najpierw sprawdzić, czy informacja znajduje się na oficjalnej stronie danej uczelni.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni”

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA

dziś
15°C/8°C

jutro
15°C/8°C

BESKIDY

Pierwszy śnieg w Beskidach. Pilsko przykryło się białym puchem

Jacek Drost

Po ciepłych i suchych tygodniach przyszło załamanie pogody, a wraz z nim w Beskidach pojawiły się intensywne opady deszczu, przejmujący chłód, a nawet... pierwsze płatki śniegu. Nie zwiastują one jeszcze nadejścia zimy z prawdziwego zdarzenia, ale przypominają, że tak ciepło jak w lipcu oraz sierpniu to już było i nieprędko będzie.


FOT. GRUPA BESKIDZKA GOPR

Goprowcy przypominają że turyści, którzy wybiorą się na jesienno-zimową wędrówkę w Beskidy, muszą zadbać o odpowiedni ubiór

Jeszcze w weekend pogoda w Beskidach była letnia - słoneczna i ciepła, ale już u progu nowego tygodnia diametralnie się zmieniła.

- Warunki od zdecydowanie się zmieniły. Spadła temperatura. W niedzielę było 20 stopni, a dziś już tylko 11. Jest mokro. W górach występowała rano mgła, szczególnie w partiach szczytowych Babiej Góry i Pilska, która ograniczała widoczność do 200 m. Zrobiło się jesiennie i na takie warunki trzeba być przygotować - poinformował we wtorek , 22 września, PAP ratownik dyżurny Grupy Beskidzkiej GOPR ze stacji w Szczyrku.

Już w poniedziałek gospodarze schroniska PTTK na Klimczoku donosili o oberwaniu chmury z gradobiciem.

- A po tym wszystkim taki widok. Czy można to zaliczyć jako pierwszy śnieg? To byłby chyba rekord - zastanawiali się w mediach społecznościowych gospodarze schroniska na Klimczoku, pokazując zdjęcia sprzed obiektu, na których widać białą kołderkę. Z kolei Grupa Beskidzka GOPR zamieściła w mediach społecznościowych relację z Pilska, na której widać jak ten popularny szczyt w Beskidzie Żywieckim został przyprószony śniegiem. Niektórzy zastanawiali się czy padł rekord, jeśli chodzi o szybkość pierwszego opadu śniegu. Zdaje się jednak, że rekord nie padł. W 2019 roku pierwszy opad białego puchu został odnotowany ciut wcześniej, bo 19 września.

„Pierwszy w tym roku śnieg spadł w czwartek 19 września w wyższych partiach Beskidów. Na wysokości powyżej tysiąca metrów była od 1 do 2 cm białego puchu” - donosiliśmy wówczas w DZ.

KALENDARIUM

1686
Papież Innocenty XI ogłosił św. Jacka Odrowąża głównym patronem Królestwa Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego na równi ze Stanisławem Kostką.

1928
Kościół katolicki w Polsce zmienił przysięgę ślubną małżonków, usuwając z niej fragment, który zobowiązywał kobietę do posłuszeństwa mężowi.

1980
W meczu towarzyskim Polska-Czechosłowacja (1:1) na Stadionie Śląskim ostatni raz (75.) wystąpił w reprezentacji narodowej Włodzimierz Lubański.

2004
Zmarła Françoise Sagan, francuska pisarka uznawana za jedną z najważniejszych postaci francuskiej literatury powojennej (m.in. „Witaj, smutku”). **JJ**

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: k.stacherczak@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7-9 jestem reporterką dyżurną. Będę się starała odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



KATARZYNA STACHERCZAK
502 499 440

eprasa.pl 31214244b9

KATOWICE

Sparaliżowali ruch 649 pociągów. Na skupie złomu dostali... 144 złote

Jacek Bombor

Katowicka prokuratura ujawniła, ile zarobili złomiarze, którzy w ubiegłą środę sparaliżowali ruch pociągów w woj. śląskim. Ta sprawa po prostu szokuje.

Dwaj panowie w wieku 55 i 50 lat uzbrojeni w proste narzędzia poszli rano w rejon ulicy Wojewódzkiej, tuż przy kultowym kinie Rialto. Wycięli zaledwie cztery miedziane kable odpowiadające za urządzenie sterowania ruchem kolejowym (SRK). Miedź zanieśli do najbliższego skupu złomu. Właściciel wystawił pokwitowanie: dokładnie 144 złote do ręki. Na dobrą flaszkę i i kilka paczek papierosów wystarczyło.

Cena, jaką zapłacili pasażerowie i regionalna kolej, okazała się jednak niewyobrażalna.

Środowy poranek na węźle katowickim zaczął się od czarnego scenariusza. Pomiędzy godziną 3. a 5. rano ruch na stacji Katowice zamarł całkowicie. Nastawnia Katowice Osobowa straciła „oczy i uszy" – systemy nie widziały położenia rozjazdów, a semafory milczały. Dopiero po godzinie 11.00 udało się przywrócić względną płynność, choć usuwanie samej awarii trwało pełne 8 godzin. Gdy sytuacja w Katowicach zaczynała wracać do normy, efekt domina uderzył w Sosnowiec – brak kontroli rozjazdów i awaria komputera stacyjnego sparaliżowały kolejne składy.

Statystyka opóźnień brzmi jak raport z terenu objętego klęską żywiołową: 649 pociągów opóźnionych na łączny czas ponad 13 tysięcy minut (ok. 216 godzin w samych Katowicach plus kolejne kilkanaście w Sosnowcu), 76 pociągów całkowicie lub częściowo odwołanych, tysiące spóźnionych ludzi do pracy, szkół i lekarzy.

Wywiadowcy i kryminalni z Katowic sprawnie rozpracowali sprawę. Zabezpieczono nagrania monitoringu z ulic dojazdowych i szybko ustalono tożsamość podejrzanych. Okazali się nimi dwaj znani już wcześniej policji mieszkańcy w wieku 50 i 55 lat, wielokrotnie karani za przestępstwa przeciwko mieniu. Podczas przeszukania odnaleziono narzędzie zbrodni, a w skupie złomu – twardy dowód w postaci kwitu na 144 zł.

Obaj przyznali się do winy. Prokurator Prokuratury Rejonowej Katowice-Południe wystąpił do sądu o najsurowszy środek zapobiegawczy. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód nie miał wątpliwości – obaj spędzą najbliższe 3 miesiące w tymczasowym areszcie. Grozi im do 8 lat pozbawienia wolności.

144 złote w kieszeni zwiastuje teraz 8 lat za kratami. Szkoda tylko tych tysięcy ludzi, którym dwóch bezmyślnych rabusiów zepsuło cały dzień

GLIWICE

Politechnika Śląska w gronie najlepszych

Piotr Sobierajski

Wkrótce poznamy zestaw polskich uczelni, które zostały zakwalifikowane do II edycji programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza", przewidzianej na lata 2027–2032. Czy w tym gronie znów znajdzie się reprezentant Śląska?



FOT. PŚ

Oficjalne wyniki będą pod koniec roku. Z naszych informacji wynika, że Politechnika Śląska może być spokojna o swoją pozycję

Program „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza" (IDUB) wprowadzony został przez nową ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i jest jednym z kluczowych elementów reformy szkolnictwa wyższego z 2018 r. Priorytetem jest wyłonienie i wsparcie uczelni, które dążą do osiągnięcia statusu uniwersytetu badawczego i są w stanie skutecznie konkurować z najlepszymi ośrodkami akademickimi w Europie i na świecie.

- Dziesięć uczelni zostało wyłonionych w pierwszej edycji programu w takim dotychczas nierealizowanym konkursie z udziałem ekspertów zagranicznych, którzy przeprowadzili cały proces oceny grupy uczelni, które spełniały wymogi formalne. Pierwszym progiem była wysoka jakość pod względem kategorii nauki, potem eksperci wysłuchali pomysłów uczelni na swój rozwój. I takim sposobem wyłonionych zostało tych dziesięć uczelni. Wypadł z tego zestawienia Gdański Uniwersytet Medyczny, bo stracił w okresie realizacji programu swoje uprawnienia – przyznał Marek Gzik, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego w programie „Protokół rozbieżności" na antenie TVP3 Katowice.

Wśród laureatów pierwszej edycji programu znalazła się Politechnika Śląska. Jakie korzyści ma z obecności w tym zestawieniu?

- Na pewno prestiż, a druga sprawa bardzo wymierna, bo to 10 procent dodatku do subwencji, którą uczelnia otrzymuje na rok. W 2018 roku podstawa wyliczenia to było 30 mln zł rocznie, a teraz – po ocenie której jesteśmy – w przypadku Politechniki Śląskiej to byłoby około 60 mln zł dodatkowo rocznie – stwierdził Marek Gzik.

Drugi konkurs w ramach programu IDUB odbywa się w tym roku.

Do konkursu mogła przystąpić uczelnia akademicka oraz federacja podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki, które spełniają określone warunki.

Oficjalne wyniki mają zostać ogłoszone pod koniec tego roku. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika jednak, że Politechnika Śląska w Gliwicach może być spokojna o swoją pozycję. W śródokresowych ewaluacjach uczelnia wypadła również wysoko, plasując się na piątym miejscu.

W zestawieniu kandydatów w drugiej edycji programu, poza Politechniką Śląską, nie znalazła się niestety żadna inna uczelnia wyższa z województwa śląskiego.

BYTOM

Nieoczekiwana zmiana w samorządzie. Wiceprezydent przechodzi do tramwajów

Robert K. Lewandowski

Michał Bieda kończy po blisko ośmiu latach pracę jako pierwszy zastępca prezydenta Bytomia. Został powołany do zarządu Tramwajów Śląskich S.A. ze wskazania Zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.



FOT. FACEBOOK.COM MICHAŁ BIEDA

Michał Bieda (z prawej) przechodzi z Bytomia do Tramwajów Śląskich

Decyzja o powołaniu Michała Biedy do zarządu Tramwajów Śląskich zapadła 22 września. Rada Nadzorcza chorzowskiej spółki wybrała go do zarządu po wskazaniu jego kandydatury przez Zarząd Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Nowy członek zarządu rozpocznie pracę na tym stanowisku 1 października.

Bieda będzie odpowiadał za obszar infrastruktury i eksploatacji. W jego kompetencjach znajdą się m.in. torowiska, sieć trakcyjna, podstacje zasilające, tabor oraz jego utrzymanie i przeglądy. Zakres odpowiedzialności obejmie także organizację ruchu i realizację usług przewozowych. W zarządzie Tramwajów Śląskich Bieda będzie współpracował z Krzysztofem Mikułą i Henrykiem Kolendrem.

Wśród najważniejszych zadań, które czekają go po objęciu funkcji, Bieda wymienia utrzymanie unijnego dofinansowania dla Tramwajów Śląskich, zwiększenie częstotliwości kursowania na kluczowych liniach, uzgodnienie priorytetu dla tramwajów na skrzyżowaniach oraz lepszą koordynację rozkładów jazdy z koleją i autobusami.

- Przede mną wiele wyzwań: utrzymanie unijnego dofinansowania dla Tramwajów Śląskich, przyspieszenie i zagęszczenie oferty przewozowej na kluczowych i priorytetowych liniach, uzgodnienie priorytetu dla tramwajów na skrzyżowaniach w poszczególnych miastach, lepsza koordynacja rozkładów z koleją i autobusami, dalsza modernizacja taboru i poprawa komunikacji z pasażerami - zaznaczył.

Wskazuje także na potrzebę odbudowania zaufania do spółki wśród instytucji, banków i opinii publicznej. Jak zaznacza, ma to być zadanie podobne do tego, z którym mierzył się wcześniej w Bytomiu.

Bieda od 2018 roku jest pierwszym zastępcą prezydenta Bytomia. W tym czasie odpowiadał m.in. za rozwój miasta, inwestycje, pozyskiwanie środków zewnętrznych, transport publiczny i zarządzanie drogami. Z Tramwajami Śląskimi współpracował już wcześniej. Od 2020 roku jest członkiem Rady Nadzorczej spółki. Brał udział m.in. w przygotowaniu dokumentacji centrów przesiadkowych, koordynacji rozkładów jazdy transportu lokalnego oraz realizacji wspólnych inwestycji Bytomia i Tramwajów Śląskich. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć była przebudowa ul. Piekarskiej wraz z infrastrukturą tramwajową. Po odejściu Biedy z bytomskiego samorządu część rozpoczętych projektów nadal będzie realizowana. Wśród nich są przedsięwzięcia prowadzone wspólnie przez miasto i Tramwaje Śląskie, m.in. budowa węzłów przesiadkowych na pl. Wolskiego, w Karbiu i Stroszku oraz przebudowa ulic Frycza Modrzewskiego i Zabrzańskiej.

- Po blisko 8 latach pracy dla miasta Bytom i Mariusza Wołosza kończę swoją misję, by podjąć nowe wyzwania zawodowe. Dziękuję prezydentowi za zaufanie i świetną współpracę przez te 8 lat – napisał Bieda.

eprasa.pl 31214244b9

GÓRNICTWO

170 tysięcy na rękę, ponad 3 tysiące odpraw i urlopów

oprac. Dawid Wygas

Polska Grupa Górnicza podsumowuje: do końca sierpnia z ustawowych programów osłonowych skorzystało już blisko 3,5 tysiąca osób.

Polska Grupa Górnicza odkrywa karty dotyczące redukcji zatrudnienia, która jest finansowana z budżetu państwa. Jak wynika z najnowszych danych, do końca sierpnia 2024 roku na skorzystanie z instrumentów osłonowych zdecydowało się dokładnie 3344 pracowników. Zdecydowana większość postawiła na świadczenia długoterminowe. Na urlopy górnicze przeszło 2329 osób, a z podobnych urlopów dla zakładów przeróbki mechanicznej węgla skorzystały 174 osoby. Z kolei na szybki zastrzyk gotówki, czyli tzw. JOP (jednorazową odprawę pieniężną), zdecydowało się 841 pracowników. Pod koniec ubiegłego roku w PGG pracowało około 35 tysięcy osób. Cel spółki na ten rok jest jasny: zmniejszenie załogi o 4,3 tys. etatów. Przypomnijmy, jak dokładnie działają osłony, z których mogą skorzystać pracownicy największej węglowej spółki w Europie. Uprawnieni mają do wyboru jednorazową odprawę pieniężną - wynoszącą równe 170 tys. zł, albo urlop górniczy - płatny w wysokości 80 proc. wynagrodzenia. Przysługuje on osobom, którym do emerytury brakuje odpowiednio maksymalnie pięciu (dla górników pod ziemią) lub czterech lat (dla pracowników przeróbki). Z tych rozwiązań ma skorzystać w tym roku około 3,6 tys. osób. Pozostałe 700 to pracownicy, którzy nabyli już standardowe prawa emerytalne.

- Sprawna organizacja procesu pozwala na bieżąco obsługiwać wnioski i realizować odejścia bez zakłócania pracy zakładów górniczych - mówią przedstawiciele PGG. W kopalniach działają specjalne punkty konsultacyjne. Do tej pory o swoją przyszłość zapytało w nich ponad 7,5 tys. pracowników. Ruszył też portal System Aktywizacji Zawodowej.



FOT. ARC. PGG

Pod koniec 2025 roku w PGG pracowało ok. 35 tysięcy osób. Cel spółki to zmniejszenie załogi o 4,3 tys. etatów

REKLAMA 0011586817

WÓJT GMINY GIERAŁTOWICE

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Gierałtowicach przy ul. ks. Władysława Roboty 48 wywieszono wykaz lokali przeznaczonych pod najem w budynku stanowiącym zasób mienia komunalnego Gminy Gierałtowice, stanowiący załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Gierałtowice Nr 0050.172.2026 z dnia 21.09.2026 r. Ww. wykaz znajduje się w siedzibie Urzędu Gminy Gierałtowice oraz stronach internetowych www.bip.gieraltowice.pl oraz www.gieraltowice.pl Bliższych informacji udziela Referat Gospodarowania Mieniem Urzędu Gminy w Gierałtowicach tel. 32 30 11 382 lub poprzez e-mail: mienie@gieraltowice.pl.

SOSNOWIEC



FOT. PIOTR SOBIERAJSKI

Samochody mają zniknąć z placu przed Urzędem Miejskim w Sosnowcu, a ten - jak widać - zawsze wypełniony jest po brzegi

Koniec z parkowaniem pod urzędem. Zamiast betonowego placu będzie zieleń

To będzie jedna z największych zmian, jaka w XXI wieku stanie się udziałem Sosnowca i jego mieszkańców

Piotr Sobierajski

Zmian na taką skalę w śródmieściu Sosnowca nie było od dziesięcioleci. Staną się faktem już wkrótce, kiedy poznamy wszystkie szczegóły przebudowy placu przed budynkiem Urzędu Miejskiego przy Alei Zwycięstwa 20. Mają stamtąd zniknąć wszystkie samochody, a w zamian pojawi się przestrzeń o charakterze miejskim, ale – co ważne – z elementami zapewniającymi większe bezpieczeństwo pracownikom magistratu.

Sosnowiczanie, którzy załatwiają w śródmieściu między innymi sprawy urzędowe, trochę z lekkim niedowierzaniem podchodzą do tych planów.

- Ale, jak to teraz będzie. Cały parking przed urzędem jest wypełniony samochodami praktycznie od rana do wieczora. Jak znikną te miejsca, to mnóstwo osób i tak będzie musiało gdzieś zaparkować w śródmieściu. I co wtedy? Aaa, że nowy parking ma być po drugiej stronie ulicy? No, to już trochę lepiej brzmi, ale i tak to będzie ogromna zmiana dla wszystkich. Trzeba się będzie do tej nowości przyzwyczaić - mówi Maria Gołębiowska, mieszkanka Sosnowca.

Zdaniem Krystiana Mędrzyka proponowane zmiany są nieco zaskakujące, ale w dłuższej perspektywie mogą przynieść korzyści.

- Pewnie, że najlepiej zaparkować jak najbliżej urzędu, by załatwić to, co trzeba. Jeśli jednak nowy parking będzie w miarę blisko i nie zastawią go mieszkańcy pobliskich bloków, nie stanie się po prostu „parkingiem osiedlowym", to może to wypali. A wiadomo, więcej zieleni, na przedłużeniu alei Zwycięstwa, będzie prezentowało się ciekawie. To powinna być taka spójna całość - przyznaje Sosnowiczanin.

Władze miejskie Sosnowca chcą przekonane, że ten kierunek zostanie pozytywnie przyjęty przez mieszkańców, choć nie da się ukryć, że będzie to dla nich duża zmiana.

- Trzeba zachować odpowiednią chronologię. Tak więc najpierw wybudowane zostanie centrum przesiadkowe pod „ślimakiem". Zakładamy, że stanie się to do końca 2027 roku, a potem przeniesiony zostanie w miejsce obecnego dworca autobusowego przy Mościckiego parking – dziś funkcjonujący przed wejściem do urzędu miejskiego. Potem przystąpimy do zmian w tym miejscu. Chcemy zazielenić teren przed urzędem, bo chcemy, by tej zieleni było w mieście jak najwięcej. Myślę, że zdecydowanie ładniej będzie wtedy wyglądało wejście do budynku niż ma to miejsce obecnie – przekonuje Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

Jak dodaje, poza tym lokalizacja dworca autobusowego przed kilkudziesięciu laty w starym parku, gdzie blisko jest szkoła i osiedle mieszkaniowe, też nie była wtedy najbardziej fortunna.

- Stąd właśnie pomysł, by przenieść tę komunikację bliżej dworca kolejowego tak, by ułatwić przesiadki i możliwość korzystania z różnych środków transportu, także pociągów i tramwajów – podkreśla prezydent Sosnowca.

Miasto czeka obecnie na opracowanie dokumentacji projektowej oraz sprawowanie nadzoru autorskiego w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Przebudowa placu przed budynkiem Urzędu Miejskiego przy Al. Zwycięstwa 20 w Sosnowcu". Termin realizacji zamówienia upływa 30 listopada tego roku. Zajmuje się nim Pracownia Projektowa AiM Arkadiusz Miśkiewicz z Katowic, a całość będzie kosztowała prawie 170 tysięcy złotych.

- Jeśli chodzi o parking w miejscu obecnego dworca autobusowego, to w grę wchodziłaby mniej więcej podobna ilość miejsc parkingowych jak teraz przed budynkiem urzędu. Oczywiście liczby będą znane w momencie, kiedy będziemy mieli projekt zmian. Plany zakładają, aby centrum przesiadkowe i parking w nowym miejscu powstały do końca 2028 roku. Prace byłyby tak prowadzone, aby nie doszło do sytuacji, że mieszkańcy będą pozbawieni parkingów - wyjaśnia Krzysztof Polaczkiewicz z Urzędu Miejskiego w Sosnowcu.

eprasa.pl 31214244b9

NA WOKANDZIE

Koszmar pod Kłobuckiem. Ruszył proces po odkryciu w Borowej

Przed Sądem Rejonowym w Częstochowie ruszył proces Michała D., jego matki i kolegi. Sprawa dotyczy śmierci 23-letniej kobiety w wyniku powikłań poporodowych

Katarzyna Stacherczak

Do dramatycznych wydarzeń doszło w nocy z 3 na 4 listopada 2025 roku. Służby ratunkowe otrzymały wówczas zgłoszenie o zgonie 23-letniej Karoliny Ł. w domu, w którym mieszkała wraz ze swoim partnerem, 28-letnim Michałem D., jego rodzeństwem, rodzicami oraz dwójką małych dzieci. Choć wezwani na miejsce ratownicy medyczni zastali kobietę martwą, nikt z domowników nie poinformował ich, że zaledwie chwilę wcześniej przeszła ona poród.

Ciało kobiety zostało zabezpieczone i skierowane na sekcję zwłok do Zakładu Medycyny Sądowej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

- Na podstawie wyników sekcji zwłok stwierdzono, że przyczyną zgonu pokrzywdzonej były powikłania związane z przebytym porodem - potwierdził prokurator Tomasz Ozimek.

To jednak był dopiero początek śledztwa. Podczas szczegółowego przeszukania domu zmarłej, funkcjonariusze natknęli się na zwłoki noworodka. Dalsze przeszukiwanie pomieszczeń przyniosło jeszcze bardziej makabryczny rezultat - ujawniono szczątki kolejnego, drugiego dziecka.

Biegli z zakresu medycyny sądowej poddali sekcji oba ciała dzieci. Szokujące okazały się jednak wyniki badań toksykologicznych dotyczących noworodka.

- Z opinii biegłych wynika, że noworodek był zdolny do samodzielnego życia poza organizmem matki. Nie podjął jednak funkcji życiowych ze względu na toksyczne działanie amfetaminy, stwierdzonej w jego organizmie. Taki sam narkotyk został również ujawniony w próbkach pobranych ze zwłok jego 23-letniej matki - wyjaśniał prokurator Tomasz Ozimek.

Co istotne jednak, z opinii biegłych wynika, że jeśli poród odbyłby się w warunkach szpitalnych, to prawdopodobnie zarówno matkę, jak i dziecko udało się uratować.

W przypadku starszych szczątków stopień zaawansowania zmian pośmiertnych okazał się zbyt duży, by jednoznacznie wskazać przyczynę zgonu.

- Szacunkowo można przypuszczać, że doszło do niego od roku do dwóch lat od momentu znalezienia - przyznał prokurator Tomasz Ozimek.

Biegli wskazali jednak, że było to dziecko donoszone.



FOT. ARC. / ZDJ. POGLĄDOWE

Śledztwo prokuratury wykazało, że najbliżsi zataili przed ratownikami fakt narodzin dziecka, a w domu ukryto zwłoki noworodka oraz szczątki kolejnego niemowlęcia

Tuż po zatrzymaniu obojga podejrzanych, Sąd Rejonowy w Częstochowie - na wniosek prokuratora obawiającego się matactwa - zastosował wobec Michała D. i jego matki, Iwony D. tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. W trakcie dalszych czynności śledczych prokuratura zdecydowała o zmianie środka zapobiegawczego wobec kobiety. Ta opuściła areszt, jednak zastosowano wobec niej dozór policji oraz poręczenie majątkowe. Michał D. wciąż jest za kratkami.

Proces w tej sprawie ruszył w poniedziałek, 21 września. Na ławie oskarżonych przed częstochowskim sądem zasiadły trzy osoby. Głównym oskarżonym jest partner zmarłej, Michał D. Prokuratura zarzuciła mu narażenie partnerki i noworodka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz nieumyślne spowodowanie ich śmierci. Zdaniem śledczych, mężczyzna doskonale wiedział, że kobieta rodzi, ignorował jej omdlenia, gwałtowny krwotok i zwlekał z telefonem na pogotowie do momentu, gdy na ratunek było za późno, a potem zataił poród przed medykami.

Lista zarzutów wobec 28-latka jest jednak znacznie dłuższa. Odpowiada on również za nakłanianie świadka do składania fałszywych zeznań, nielegalne posiadanie 142 sztuk amunicji (pochodzącej m.in. z czasów II wojny światowej) oraz za przestępstwa narkotykowe, w tym uprawę marihuany i handel amfetaminą.

Przed sądem Michał D. złożył krótkie wyjaśnienia i odpowiadał na pytania w bardzo ograniczonym zakresie. Przyznał się do zarzutów jedynie częściowo. Jak podaje „Fakt", potwierdził, że naraził partnerkę na niebezpieczeństwo, jednak kategorycznie zaprzeczył, jakoby widział sam poród lub ukrywał ciało dziecka. Przekonywał linię obrony twierdzeniem, że nie zna oznak zaawansowanej ciąży, a Karolina miała go rzekomo błagać, by nie wzywał lekarzy.

Obok Michała D. odpowiada jego matka, 57-letnia Iwona D. Śledczy zarzucili jej nieudzielenie pomocy rodzącej i wykrwawiającej się kobiecie, za co grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Kobieta w trakcie śledztwa spędziła w areszcie trzy miesiące, obecnie odpowiada z wolnej stopy pod dozorem policji. Przed sądem Iwona D. odmówiła składania wyjaśnień. Jak podaje „Fakt" z jej odczytanych zeznań wynika, że choć widziała powagę sytuacji i silny krwotok, nie wezwała karetki, tłumacząc, że „młodzi sobie tego nie życzyli". Podobnie jak syn, przed sądem formalnie przyznała się do zarzutów tylko częściowo.

Trzecim oskarżonym jest kolega Michała D., Krzysztof S. Odpowiada on za posiadanie narkotyków oraz przekazanie koledze amunicji, którą miał rzekomo znaleźć w lesie lub kupić na targu staroci. On również przed sądem złożył oświadczenie o jedynie częściowym przyznaniu się do winy.

Sąd Rejonowy w Częstochowie na pierwszej rozprawie nie wyraził zgody na to, aby Iwona D. oraz Krzysztof S. dobrowolnie poddali się odpowiedzialności i uzgodnili wymiar kary bez przeprowadzania pełnego procesu.

W związku z tym sprawa będzie toczyć się pełnym trybem. Sędzia wyznaczył już kolejne terminy rozpraw, które odbędą się pod koniec października oraz na początku grudnia br. To właśnie wtedy przed sądem staną pierwsi świadkowie, których zeznania mają pomóc w pełnym odtworzeniu realiów panujących w domu w Borowej.

Za popełnione przestępstwa, w tym za doprowadzenie do śmierci partnerki i dziecka, Michałowi D. grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Jego matce za nieudzielenie pomocy rodzącej kobiecie grozi do 3 lat więzienia.

KRÓTKO

Bielsko-Biała

Szpital Wojewódzki rusza z darmowym leczeniem migreny

Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej rusza z nowoczesnym programem leczenia przewlekłej migreny. Od 1 października pacjenci zyskają dostęp do terapii w pełni refundowanych przez NFZ. To szansa na normalne życie dla tysięcy osób w regionie, którym dotychczasowe leki po prostu nie przyniosły ulgi.

Przewlekła migrena to dla wielu pacjentów koszmar, który dosłownie wyłącza ich z normalnego funkcjonowania. Jak zaznacza Joanna Lachowska, kierowniczka Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym bielskiego szpitala, nowy program to ogromny przełom.

- Dostęp do nowoczesnych metod profilaktycznego leczenia, finansowanych przez NFZ, to realna szansa na ograniczenie liczby dni z bólem i poprawę jakości życia pacjentów, u których dotychczasowe metody zawiodły - podkreśla ekspertka.

Leczenie będzie opierać się na najnowszych rozwiązaniach medycznych. Pacjenci otrzymają toksynę botulinową typu A lub nowoczesne przeciwciała monoklonalne anty-CGRP.

Aby skorzystać z darmowej terapii, trzeba spełnić ściśle określone warunki. Anna Szafrańska, rzeczniczka szpitala, przypomina, że program skierowany jest do osób, u których ból głowy występuje przez co najmniej 15 dni w miesiącu, z czego minimum osiem to dni z bólem migrenowym. Taki stan musi utrzymywać się od co najmniej trzech miesięcy.

- Kluczowym kryterium jest również historia dotychczasowego leczenia profilaktycznego. Pacjent musi mieć za sobą przynajmniej dwie nieskuteczne próby leczenia doustnego, co należy potwierdzić w dokumentacji medycznej - wyjaśnia Szafrańska.

Pierwszym krokiem do udziału w programie jest uzyskanie skierowania do szpitalnej poradni neurologicznej. Dokument może wystawić lekarz POZ, lekarz rodzinny lub inny specjalista posiadający umowę z NFZ. Po rejestracji i umówieniu wizyty konsultacyjnej, neurolog oceni stan zdrowia pacjenta.

Na wizytę trzeba przyjść przygotowanym. Należy zabrać całą dotychczasową dokumentację medyczną, w tym precyzyjne informacje o przyjmowanych lekach i ich skuteczności.

- Bardzo pomocny jest prowadzony przez pacjenta dzienniczek bólów głowy. Pozwala on lekarzowi precyzyjnie określić częstotliwość występowania bólu i jego charakter - dodaje rzeczniczka placówki.

Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej to jedna z największych placówek medycznych na południu województwa śląskiego. Posiada 17 oddziałów i 19 poradni.

Dawid Wygas

eprasa.pl 31214244b9

FOKUS

• **Treningi reagowania na sygnały alarmowe** odbędą się w sobotę i niedzielę w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim

WARSZAWA

CBA zatrzymało pracownicę kancelarii prezydenta i komentatora TV Republika

Jak poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, zatrzymania mają związek z nieprawidłowościami w Polskiej Fundacji Narodowej

oprac. Karolina Wrońska

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek przekazał na X, że zatrzymanie kolejnych osób w śledztwie dotyczącym opłacanej ze środków Polskiej Fundacji Narodowej kampanii „Sprawiedliwe Sądy» „to jasny sygnał: mechanizmy wyprowadzania publicznych pieniędzy na partyjną propagandę są skrupulatnie rozliczane".

Z nieoficjalnych informacji PAP ze źródeł zbliżonych do sprawy wynika, że zatrzymanymi są Anna Plakwicz i Piotr Matczuk. W czasie kadencji rządu PiS Beaty Szydło odpowiadali oni za działania wizerunkowe tej partii. Obecnie Plakwicz jest dyrektorką Biura Wydarzeń Prezydenta, a Matczuk – komentatorem telewizji Republika.

Polska Fundacja Narodowa (PFN) została założona w 2016 r. przez 17 spółek Skarbu Państwa. Jej zadaniem miało być promowanie wizerunku Polski za granicą, budowanie marki i promowanie polskiej gospodarki.

W lipcu Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali dwóch byłych członków Polskiej Fundacji Narodowej: 64-letniego Macieja Ś. i 63-letniego Cezarego J.

Usłyszeli oni zarzuty sfinansowania kampanii „Sprawiedliwe Sądy», a także nielegalnego finansowania partii politycznych: PiS i Solidarnej Polski. Nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Prokuratura Regionalna w Rzeszowie dokonała zabezpieczeń majątkowych na mieniu Macieja Ś. i Cezarego J.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało dwie osoby w związku ze śledztwem ws. nieprawidłowości w Polskiej Fundacji Narodowej

W połowie lipca br. funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego przeszukali też miejsca zamieszkania Plakwicz i Matczuka.

Prokuratura Regionalna w Rzeszowie poinformowała, że to byli członkowie zarządu spółki Solvere, którzy na podstawie umowy z Polską Fundacją Narodową zrealizowali kampanię „Sprawiedliwe Sądy».

W drugiej połowie czerwca 2024 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez członków zarządu Polskiej Fundacji Narodowej.

Postępowanie zostało wszczęte w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w okresie od 1 stycznia 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku w Warszawie przez członków Zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, obowiązanych na podstawie przepisu ustawy oraz decyzji Rady Fundacji do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, w związku ze sfinansowaniem kampanii medialnej „Sprawiedliwe Sądy", czym wyrządzono fundacji szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, w kwocie nie mniejszej niż 8 mln 428 tys. zł – poinformował wtedy rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Piotr Skiba.

Premier Donald Tusk, komentując zatrzymania ws. Polskiej Fundacji Narodowej, stwierdził, że to dobrze, iż osoby odpowiedzialne za kampanię „Sprawiedliwe Sądy" zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości. Jak zaznaczył, sprawa z czasów rządu PiS billboardów atakujących niezależne sądownictwo była szczególnie bulwersująca.

– To były billboardy w całym kraju, to był zorganizowany przez rząd atak na niezależne sądownictwo, więc to taki podwójny skandal. Nie dość, że nadużywanie środków publicznych to jeszcze w bardzo jednoznacznie złym celu. Także dobrze, że osoby za to odpowiedzialne zapoznały się bliżej z wymiarem sprawiedliwości – skwitował szef rządu. **PAP**

POLITYKA

Reaktywacja projektu „Fort Trump"

oprac. Tomasz Dereszyński

Prezydent Karol Nawrocki wyraził nadzieję, że dojdzie do sfinalizowania planów utworzenia w Polsce stałej bazy wojskowej USA, i że zostanie ona nazwana „Fort Trump".

Prezydent Karol Nawrocki w wywiadzie dla Bloomberg Television oświadczył, że jest przekonany, iż decyzja w tej sprawie jest „tylko kwestią czasu", i że chciałby, aby budowa bazy została zakończona przed upływem kadencji Trumpa w 2029 r.

- Kiedy administracja USA i oba rządy zakończą prace, to sądzę, że prezydent Trump będzie mógł osobiście wziąć udział w inauguracji Fort Trump - powiedział prezydent na marginesie sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

Przed tygodniem Trump oznajmił, że „czynione są wielkie postępy w kierunku ustanowienia bazy wojsk lądowych USA w Polsce". Dodał, że dzieje się tak „dzięki odważnemu przywództwu jego przyjaciela, Karola Nawrockiego". **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO

Rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń

oprac. Grzegorz Kuczyński

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że w środę ok. godz. 11 rosyjski śmigłowiec naruszył polską przestrzeń powietrzną w regionie Braniewa.

O naruszeniu przestrzeni poinformowało X Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DORSZ), które m.in. odpowiada za bezpieczeństwo polskiej przestrzeni powietrznej. Jak podano, śmigłowiec wykonywał lot z obwodu królewieckiego, naruszył polską przestrzeń powietrzną na maks. głębokość ok. 300 m i przebywał w niej przez 42 sekundy.

„Lot maszyny był obserwowany przez systemy radiolokacyjne Sił Zbrojnych RP. Poderwane zostały samoloty myśliwskie, a naziemne siły i środki pozostawały w stanie gotowości" – zapewniło Dowództwo.

Według DORSZ „charakter incydentu wskazuje na to, że Rosja po raz kolejny testuje gotowość naszej obrony powietrznej". **PAP**

KRÓTKO

Jedlanka

Betonowe bloczki na torach uszkodziły lokomotywy

Policjanci, kontrterroryści i prokurator pracowali na miejscu zdarzenia kolejowego w Jedlance. Dwa pociągi towarowe najechały na betonowe bloczki leżące na torach. Wstępne oględziny nie wykazały obecności materiałów wybuchowych. Do zdarzenia doszło 22 września. W wyniku najechania na przeszkody uszkodzeniu uległy przednie zgarniacze obu lokomotyw. Jak przekazała policja, nie doszło do wykolejenia żadnego ze składów. Nie ucierpieli również maszyniści. Ruch kolejowy w miejscu zdarzenia został jednak wstrzymany na kilka godzin.

Warszawa

Wybory uzupełniające do Senatu

Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska poinformowała w środę, że wybory uzupełniające do Senatu odbędą się najprawdopodobniej 22 listopada. Nowa osoba, która zasiądzie w ławach senackich zastąpi zmarłego w sierpniu br. gen. Mirosława Różańskiego. Wybory odbędą się w okręgu wyborczym obejmującym część województwa lubuskiego z Zieloną Górą.

Kraków

Kandydat zrezygnował ze startu w wyborach

Jan Hoffman, jeden z inicjatorów referendum odwoławczego, poinformował w środę, że zrezygnował ze startu w wyborach prezydenta Krakowa i przekazał swoje poparcie Łukaszowi Gibale. Jak podkreślił, „najlepszym rozwiązaniem dla Krakowa, najlepszą szansą na dobrą przyszłość miasta jest prezydentura pana Łukasza Gibały". Wybory prezydenta Krakowa odbędą się 27 września.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Panie prezydencie – ma pan szansę na to, żeby ludzie płacili mniejsze ceny za benzynę. Niech pan podpisze ustawę (...), bo rząd rządzi, a prezydent reprezentuje Polskę

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl 31214244b9

BRUKSELA

Unia przedłużyła o trzy lata sankcje na Rosję. Z czarnej listy usunięto dwóch oligarchów

oprac. Anna Nagel

Rada UE poinformowała we wtorek wieczorem o przedłużeniu sankcji na 3 tys. osób i podmiotów związanych z rosyjską agresją na Ukrainę na kolejne trzy lata. Zgodnie ze źródłami UE z czarnej listy usunięto dwóch oligarchów.

Oficjalny komunikat nie wspomina z nazwiska o dwóch rosyjskich oligarchach, którzy w ramach zakulisowych negocjacji zostali usunięci z listy. Wcześniej irlandzka prezydencja, ogłaszając porozumienie między stolicami, podała, że sankcje na Rosję zostaną przedłużone „bez niektórych osób".

Chodzi o popleczników rosyjskiego przywódcy Władimira Putina: Aliszera Usmanowa i Michaiła Fridmana. Za Usmanowem ujęła się Francja, wykreślenia obu oligarchów chciała Słowacja.

Słowacja regularnie – wcześniej wspólnie z Węgrami, gdy premierem był Viktor Orban – wykorzystywała moment przedłużania sankcji, by zabiegać o zdjęcie obostrzeń z konkretnych osób. Gdy w zeszłym tygodniu niespodziewanie zrobiła to Francja, wywołało to negocjacyjne turbulencje. Sankcje zostały prowizorycznie przedłużone o tydzień. W tym czasie unijni negocjatorzy uzgodnili rozwiązanie, by w zamian za wykreślenie z listy dwóch oligarchów, o których zabiegała Francja i Słowacja, obostrzenia zostały przedłużone na trzy lata.

Przeciwko była jednak Łotwa, która do końca zabiegała o utrzymanie Usmanowa i Fridmana na unijnej czarnej liście.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha oświadczył we wtorek, że decyzja o wykreśleniu rosyjskich oligarchów Aliszera Usmanowa i Michaiła Fridmana z listy sankcyjnej jest haniebna i nieuzasadniona, a Rosja osiągnęła swój cel.

Sybiha wezwał wszystkie państwa członkowskie UE, by zapowiedziały nałożenie własnych, krajowych sankcji na Usmanowa i Fridmana. **PAP**



FOT. IMAGO/SERGEY BOBYLEV

Unia Europejska przedłuża sankcje wobec Rosji o trzy lata – do września 2029 roku

NOWY JORK

Iran zaostrzył warunki, Trump mówi o dobrych rozmowach

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział, że we wtorek w Nowym Jorku doszło do produktywnego spotkania z irańską delegacją. Zapowiedział kolejne rozmowy.

Trump ujawnił, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner spotkali się z członkami irańskiej delegacji na trzygodzinnych rozmowach.

– To było bardzo dobre spotkanie (...) Nie wyobrażam sobie, dlaczego oni (Irańczycy) nie chcą tego po prostu zrobić (zawrzeć porozumienia) – powiedział Trump podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. – To było bardzo dobre spotkanie, bardzo owocne i mamy zaplanowane kolejne w bardzo bliskiej przyszłości – dodał.

Do rozmów doszło po tym, jak podczas swojego wystąpienia w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ Trump oznajmił, że ma do wyboru zawrzeć porozumienie z Iranem lub „unicestwić Republikę Islamską".

AFP: Iran zaostrzył warunki

Rzecznik irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) Hossein Mohebi powiedział we wtorek w wywiadzie dla AFP, że Teheran zaostrzył warunki dotyczące zakończenia wojny z USA, a Waszyngton „nie ma innego wyboru", jak je zaakceptować. Iran domaga się teraz zakończenia blokady Jemenu.

Mohebi przypomniał, że Iran zawarł 17 czerwca porozumienie z USA, które nie zapobiegło jednak wznowieniu działań wojennych przez Stany Zjednoczone. – Nie jesteśmy ich zabawką i nie mogą oni jednostronnie naruszać porozumienia, które sami podpisali (...). A zatem zaostrzyliśmy nasze warunki – dodał.



SETH WENIG/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Prezydent USA Donald Trump wygłosił prawie 40-minutowe wystąpienie w czasie Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Wokół cieśniny Ormuz

Jak dotąd Teheran domagał się w ramach potencjalnego porozumienia z Waszyngtonem, w zamian za otwarcie cieśniny Ormuz, wstrzymania działań wojennych na wszystkich frontach, włącznie z Libanem, odblokowania zamrożonych irańskich aktywów i zniesienia amerykańskiej blokady irańskich portów. Jednak w lipcu jemeński ruch Huti, wspierany przez Iran, włączył się do walk i atakuje teraz głównie cele w Arabii Saudyjskiej.

– Kwestia Jemenu nie była przedmiotem poprzedniego porozumienia. Teraz domagamy się, by dodane zostało (do porozumienia) zniesienie blokady – oświadczył Mohebi.

Nie wykluczył też, że w przypadku wznowienia działań wojennych reakcja Iranu może sięgnąć poza Bliski Wschód. – Nie staramy się rozszerzyć tej wojny – dodał rzecznik IRGC, ale zastrzegł, że jeśli będzie to konieczne Teheran podejmie takie kroki.

Wcześniej we wtorek wysoki rangą urzędnik irański powiedział agencji Reutera, że Teheran gotów jest otworzyć cieśninę Ormuz w ciągu siedmiu dni, jeśli Stany Zjednoczone złagodzą presję wojskową i zniosą blokadę irańskich portów

Rozmówca Reutera dodał, że delegacja Iranu na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ przebywa w Nowym Jorku i ma pełne uprawnienia do ożywienia dyplomacji ze Stanami Zjednoczonymi, a propozycja Iranu została przekazana USA za pośrednictwem mediatorów 16 września. **PAP**

USA

Dokonał „cudu na Hudson", teraz mówi o chorobie Alzheimera

Kazimierz Sikorski

Kapitan Chesley „Sully" Sullenberger, pilot znany z błyskotliwego lądowania na rzece Hudson w Nowym Jorku, opowiada o życiu po diagnozie choroby Alzheimera.

75-latek ogłosił, że cierpi na wczesne stadium tej choroby, która niszczy pamięć i funkcje poznawcze. Sullenberger oraz jego żona Lorrie, z którą jest w związku małżeńskim od 37 lat, rozmawiali o tym, jak zmagają się z chorobą, w wywiadzie, którego udzielili telewizji.

Mówili, że potwierdzenie choroby u Sullenbergera nastąpiło w sierpniu 2025 roku, jednak niepokojące objawy zauważono znacznie wcześniej. „Zaczęliśmy dostrzegać zmiany w moim zachowaniu kilka lat wcześniej" – powiedział Sullenberger.

Jego żona, Lorrie, wyjaśniła, że zdecydowali się zabrać głos, aby zachęcić innych do wykonania badań, które mogą mieć kluczowe znaczenie dla dalszego życia. „To jeden z powodów, dla których chcieliśmy udzielić tego wywiadu – uważam, że w mediach często pokazuje się objawy zaawansowanego stadium choroby Alzheimera" – powiedziała Lorrie.

„Na samym początku są one subtelne. Chodzi o zachowania nietypowe dla danej osoby" – dodała.

Kapitan „Sully" przyznał, że wczesne wykrycie choroby może ułatwić radzenie sobie z nią. „Jeśli masz wątpliwości, poddaj się badaniom, bo im szybciej podejmiesz działania, tym więcej będziesz mieć możliwości i tym lepsze będą prawdopodobne rokowania" – mówił.

HISZPANIA

Postrzelony w twarz w nadmorskiej restauracji

Kazimierz Sikorski

Klienci wpadli w panikę i uciekli po tym, jak dwóch napastników postrzeliło w twarz gościa restauracji w popularnym lokalu w Maladze - hiszpańskim kurorcie. Policja prowadzi poszukiwania sprawców.

Klienci i świadkowie uciekali w popłochu, początkowo biorąc odgłosy strzałów za wybuchy petard.

Do zdarzenia doszło w Lounge Bar Plaza - restauracji serwującej dania kuchni śródziemnomorskiej, przy nadmorskiej promenadzie Muelle Uno w porcie Muelle Uno w Maladze.

Miejsce to cieszy się dużą popularnością wśród turystów. Ofiara została postrzelona w twarz, była cała we krwi.

Lokalne media podały, że jest to 47-letni obywatel Turcji, który przyjechał do restauracji z pobliskiego hotelu. W chwili ataku towarzyszył mu inny mężczyzna i dwie kobiety. Jego stan określany jest jako krytyczny.

Rzecznik policji krajowej przekazał komunikat: „W rejonie Muelle Uno w Maladze doszło do strzelaniny. Mężczyzna został postrzelony w twarz i przewieziono go do szpitala w Maladze".

Jeden ze świadków powiedział: „Zaskakujące było to, że w okolicy znajdowało się mnóstwo policjantów".

Jak informuje dziennik El Pais, to już druga strzelanina w Maladze w ciągu niespełna tygodnia.

eprasa.pl 31214244b9

POD PARAGRAFEM

• **Zbliża się rocznica śmierci** Benjamina MacKinlay'a Kantora (ur. 4 lutego 1904 r., zm. 11 października 1977 r.), amerykańskiego pisarza, dziennikarza, scenarzysty i autora słynnej powieści „Diversey" (1928 r.), traktującej o gangsterach chicagowskich.

HISTORIA

Jak polscy żołnierze wykrwawiali się na ulicach Kołobrzegu

Jakub Szczepański

Mija 70 lat od jednej z bardziej krwawych bitew, w których brała udział I Armia Wojska Polskiego. Szturm Kołobrzegu był dla Polaków zwycięską jatką.

Był początek marca 1945 r. Machina III Rzeszy niechybnie zmierzała ku upadkowi. Wał Pomorski, blisko 300-kilometrowy odcinek niemieckich umocnień, został przełamany przez ofensywę polsko-radziecką.

Front się rozciąga

I Armia WP dowodzona przez gen. Stanisława Popławskiego skręciła na północ, w kierunku Kołobrzegu, gdzie niemieccy wojacy okopali się na pozycjach Festung Kolberg.

Sowieci uznali, że nadszedł najwyższy czas, aby zmiażdżyć Niemców podczas decydującego starcia. Decyzja nie była jednak wcale tak oczywista, jak mogłoby się wydawać.

Rosjanie prą na Zachód

„Praktyczne wnioski z sytuacji strategicznej, do jakich doszły zarówno sztab generalny, jak i kwatera główna, zostały wypracowane nie od razu, nie w wyniku jakiegoś jednorazowego aktu, lecz rodziły się stopniowo w procesie bieżącej pracy" – wspominał radziecki gen. Siergiej Sztemienko.

Komunistyczni planiści wymyślili uderzenie niemal na całym froncie rosyjsko-niemieckim – od Budapesztu przez Karpaty aż po Morze Bałtyckie. Plan podzielono na dwie fazy. Pierwsza zakładała przełamanie i rozcięcie frontu obrony nieprzyjaciela przy jednoczesnej dezorganizacji łączności oraz współdziałania kolejnych jednostek wroga. Krasnoarmiejcy mieli działać na linii Bydgoszcz – Poznań – Wrocław – Wiedeń. Kolejnym krokiem był już Berlin.

Na przedmieściach

Na wylotowych ulicach miasta zaczęły pojawiać się pierwsze barykady. W praktyce wewnętrzną organizację obrony utrudniał Niemcom kołobrzeski kreisleiter NSDAP, niejaki Anton Gerrietz. Aparatczyk próbował wpływać na decyzję dowódców twierdzy. Sytuacja zmieniła się jednak diametralnie. Tyle że dopiero 1 marca 1945 r., kiedy dowodzenie przejął płk Fritz Fullriede. Armia radziecka stała już wtedy u stóp Kołobrzegu, 4 marca weszła na przedmieścia miasta.



Polscy artylerzyści biorący udział w szturmie na kołobrzeski port. Krwawa bitwa stoczona została w dniach 4–18 marca 1945 r.

Sytuację obrońców pogarszał fakt, że z początkiem marca Rosjanie zdobyli Koszalin i Białogard. Cywilni uciekinierzy dosłownie szturmowali Kolberg. Każdy próbował się ratować na własną rękę. Obłożone były dworzec kolejowy i port. Pociągi miały odjeżdżać w kierunku Niemiec, ale ze względu na ostrzał radziecki niewiele z nich dotarło do celu. Niewiele lepiej mieli się uciekający na wschód wzdłuż wybrzeża.

8 marca, kiedy do walk o Festung Kolberg przyłączyły się polskie oddziały, w mieście zostało blisko 100 tys. cywilów. Ci ludzie mogli się ewakuować jedynie drogą morską. „Ludzie krzyczeli, płakali, biegali bez celu, nie wiedząc, gdzie iść czy gdzie stanąć w kolejce, by wejść na pokład statku. Nawet gdy wśród tłumu zaczęły rozrywać się szrapnele, nie ruszyli z miejsca" – wspominał jeden z byłych żołnierzy przed kamerą telewizji ZDF.

Skrwawiona Parsęta

O walkach I Armii Wojska Polskiego pisze m.in. Kazimierz Sobczak w książce „Wyzwolenie Północnych i Zachodnich Ziem Polskich w roku 1945". Zwraca uwagę przede wszystkim na to, że zdobycie Kołobrzegu znacznie utrudniało manewry strony niemieckiej. Po wykonaniu zadania nazistowski transport jednostek drogą morską był zwyczajnie niemożliwy.

Jako pierwsza do walki stanęła I Armia Pancerna Sowietów, ale miasta nie udało się zdobyć. Później do akcji wkroczyła więc polska 6. dywizja piechoty pod dowództwem płk. Giennadija Szejpaka. Jego żołnierze mieli uderzyć na twierdzę od południowego zachodu. Odpowiednią dyspozycję wydano w nocy z 7 na 8 marca.

Z pochodzenia białoruski dowódca nie zastanawiał się długo i bez należytego przygotowania przystąpił do realizacji rozkazu. Jego ludzie mieli dostać się do miasta, idąc między rzeką Parsętą a brzegiem morza. W pierwszym rzucie użyto dwóch pułków piechoty, w kolejnym – jednego.

Ściana ognia

Jak wyglądała niemiecka Festung Kolberg? Umocnienia to przede wszystkim trzy pierścienie obronne i wiele punktów oporu. Od północy miasto osłonięte było morzem, od strony lądu zaś rozciągała się podmokła dolina, której szerokość sięgała nawet kilometra. Obronie twierdzy sprzyjały też rozbudowana sieć kanałów oraz gęsta zabudowa.

W praktyce miasta broniło nawet 12 tys. żołnierzy niemieckich, w tym z jednostek Volkssturmu. Z lądu wspierało ich blisko 80 dział, wyrzutnie ciężkich pocisków rakietowych oraz moździerze. W Kołobrzegu Niemcy zdołali zgromadzić prawie 20 czołgów i dział pancernych, a także 12 transporterów. Do tego ogień z dział artyleryjskich niszczycieli Rzeszy.

12 marca gen. Popławski zdecydował o wprowadzeniu do walk świeżych sił. Do bitwy włączyły się 4. dywizja piechoty gen. Kieniewicza oraz 4. pułk ciężkich czołgów.

Ucieczka na statki

Dzień po dyspozycji Popławskiego w walkach o Kołobrzeg biło się 60 proc. piechoty I Armii Wojska Polskiego, wszystkie czołgi, 3/4 artylerii ciężkiej, połowa artylerii lotniczej i całe lotnictwo. Już wtedy wiadomo było, że sprawa jest przesądzona.

Płk Fullriede otrzymał ultimatum z propozycją kapitulacji. Niemcy potwierdzili odbiór, ale odpowiedzieli, że skoro w 1807 r. nie udało się zdobyć miasta wojskom napoleońskim, to i Polakom się nie uda. Ale na radziecko-polską odpowiedź nie było trzeba długo czekać.

W tej sytuacji dowodzący obroną twierdzy zadecydował o ewakuacji. Hitlerowcy zaczęli uciekać w nocy z 16 na 17 marca. Ostatniego dnia walk Niemcy zostali zamknięci na małym skrawku plaży i portu. Tuż po północy dowództwo zdecydowało, żeby żołnierze przeszli na statki. Do niewoli trafiło jedynie 200 żołnierzy z oddziałów osłonowych.

Krzyże za szturm

Port w Kołobrzegu upadł wczesnym rankiem 18 marca. Straty po stronie komunistycznego wojska polskiego? Po 11 dniach zmagań AWP odnotowało blisko 2 tys. poległych i ponad 2,5 tys. rannych. Radzieckie straty liczy się w setkach. Dziennie wystrzelano ponad 30 tys. pocisków, a średnie tempo zdobywania terenu szacuje się na 300-400 m. Niewątpliwie szturm okazał się mozolny i w praktyce daleko mu do misterium sztuki wojennej. Rannych i zabitych Niemców doliczono się ponoć 5 tys., kolejne 4 tys. wzięto do niewoli.

Wczesnym popołudniem na tarasie i stoku Fortu Ujście doszło do ponownego mariażu polskich sił zbrojnych i morza. „To jest historia (...) Wy tworzycie historię, jak niegdyś tworzyli ją Chrobry i Krzywousty" – grzmiał ppłk Piotr Jaroszewicz, politruk I AWP. Na piersiach 40 żołnierzy pojawiły się Krzyże Walecznych.

Zawsze nasze

Część oficjalna uroczystości po bitwie wymaga odnotowania. Pośród pożogi, zwłok i zrujnowanych domów kpr. Franciszek Niewidziało wchodzi na trybuny i wypowiada historyczne słowa: „Przyszliśmy, morze, po ciężkim i krwawym trudzie. Widzimy, że nie poszedł na darmo nasz trud. Przysięgamy, że cię nigdy nie opuścimy. Rzucając pierścień w twe fale, biorę z tobą ślub, ponieważ tyś było i będziesz zawsze nasze".

W końcu 18 marca zmrok otulił skrwawioną plażę w Kołobrzegu. Wokół grzmiały salwy. Niewidziało w asyście dwóch innych żołnierzy wrzucił zaślubinowy pierścień w morskie fale. Festung Kolberg przeszła do historii.

eprasa.pl 31214244b9

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Z tego chyba nikt nie wyjdzie żywy...

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. W grę wchodzą najnowsza technologia wojskowa i intratne kontrakty, a za wszystkim stoi człowiek na wskroś zły, który nie cofnie się przed niczym.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Baśka Zajda potrafi znaleźć każdego

Rok 2025. Eryk wychodzi pobiegać i nie wraca do domu. Jego żona, Małgorzata, zgłasza jego zaginięcie, a sprawę przyjmuje prywatna detektyw Baśka Zajda. Wraz ze swoją suką Chytrą trafia na trop, który prowadzi do luksusowych domków, świata brudnych pieniędzy i krwawych tajemnic.

Irena Małysa, „Wielka woda pod Babią Górą", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 54,99 zł



Śmierć nadejdzie wieczorem

Hubert nie żyje. Policjanci twierdzą, że zabiła go śmiertelna mieszanka zmiksowanych twardych narkotyków. Zaraz potem jeden ze świadków znika bez śladu, a śledczy próbują ustalić, co tak naprawdę wydarzyło się w domu Na Łąkach. Z kolei kobieta, która spędziła z Hubertem jego ostatnią noc, krok po kroku odtwarza swoją przerażającą historię.

Klaudia Muniak, „One nadal krzyczą", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 52,90 zł



Strach panuje w oblężonym Gdańsku

Jesień 1813 r. Wielka Armia Napoleona liże rany po klęsce pod Moskwą, a Gdańsk przeżywa oblężenie wojsk rosyjskich i pruskich. W mieście szerzy się panika. Na ulicach panuje głód, mnożą się fałszywi prorocy. Na domiar złego dochodzi do fali tajemniczych samobójstw. Życie odbierają sobie francuscy oficerowie, co jeszcze bardziej podmywa morale garnizonu.

Krzysztof Bochus, „Schizma", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł



Co tak naprawdę stało się pod wierchami?

Karolina i Agata miały wszystko, czego tylko mogły pragnąć. Znały się od lat, mieszkały naprzeciwko siebie, a ich mężowie byli najlepszymi kumplami. Można powiedzieć, że wszyscy byli zgranymi przyjaciółmi. Ten idealny świat runął w gruzach w momencie, gdy Dawid i Tomasz zaginęli podczas wyprawy w Tatry. Przyjaciółki łączą więc siły, by ich odnaleźć...

Sara Antczak, „Więzy", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł



Wszystko zaczyna się na Łysej Górze

Dr Kenta Suzuki, japoński naukowiec pracujący w Warszawie, stoi u progu odkrycia mogącego zrewolucjonizować medycynę. Tymczasem w klasztorze na Świętym Krzyżu dochodzi do zuchwałej kradzieży bezcennej relikwii. Sprawca znika bez śladu, a sprawa wywołuje poruszenie w polskim Kościele. Co łączy te dwie sprawy?

Klaudiusz Szymańczak, „Święta kradzież", wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

Awantura o szelki: w czym rozczytywali się Białostoczanie we wrześniu 1934 r.

opr. Lucjan Strzyga

Jak każda przedwojenna gazeta, także „Dziennik Białostocki" z upodobaniem drukował żartobliwe scenki sądowe.


REDAKCJA I ADMINISTRACJA BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1, tel. 63 Konto P.K.O. nr. 64.105

Dziennik Białostocki

Cena 15 gr.

WTOREK 11 WRZEŚNIA 1934 R.

Przed walną rozprawą

5 premjerów i 22 ministrów spraw zagranicznych w Genewie

Benesz optymista

Szwajcerja a Sowiety

5 premjerów 22 ministrów

Polscy w gościnie

Lot ponad Saha

najkrótszy, ale najgroźniejszy etap Algier

„Dziennik Białostocki" był jedną z największych gazet codziennych na Podlasiu, wydawaną w latach 1919-1939

W nr 252 z 11 września 1934 r. też taką zamieszczono, w dziale „Stołeczne migawki sądowe". Tekst miał tytuł „Ciężka próba. Chodzenie po jednej desce".

„Pana Feliksa Atłaszewskiego przyprowadzono do komisariatu. Stanął przed kratką, za którą zasiadał dyżurny przodownik, skłonił się szarmancko i rzekł:

- Nieporozumienie, jak pragnę zdrowia, bolesne nieporozumienie. Szłem sobie ulicą i pan posterunkowy bez dania racji do mnie się przyczepił. Jestem spokojny obywatel i nie rozumiem, o co się rozchodzi.

Posterunkowy ze swej strony zaraportował, że rozchodzi się nie mniej ni więcej o to, że p. Feliks zdemolował mieszkanie, oblał zsiadłem mlekiem przechodniów, poczem z puzonem przewieszonym przez ramię wyszedł na ulicę, stanął przed pomnikiem Szopena w Alejach Ujazdowskich i usiłował odegrać marsza żałobnego.

- To nieprawda! W Alejach nie byłem i o niczem nie wiem.

Przodownik spojrzał w oczy panu Feliksowi, poczem powiedział krótko:

- Przejdźno pan po tej desce.

Pan Feliks usiłował przejść prosto po dość szerokiej desce podłogi, ale mimo najlepszych chęci kilkakroć zboczył z drogi.

- W porządku - oświadczył na to przodownik. Ekspertyza z wynikiem dodatnim, zamknąć do rana.

- Dlaczego?

- Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypiłeś pan pół butelki pod bigosik, a pan z kwaśnem mlekiem wyjeżdżasz. Fryderykowi Szopenowi zakłócenie spokoju uskuteczniasz. Zabrać mu szelki i lulu!

- Owszem, przespać się tu mogę, bo mieszkam aż na Żoliborzu, ale szelek nie oddam za żadne skarby świata.

- A jak pana grzecznie poprosimy, to też nie? Panie Matusiak, poproś pan gościa, żeby oddał szelki.

- Nie oddam, chyba że z trupa ściągniecie.

W obronie szelek p. Atłaszewski wpadł w prawdziwy szał, kopnął krzesło, powylewał atrament, usiłował zerwać aparat telefoniczny.

Na rozprawie sędzia grodzki spytał:

- Dlaczego właściwie nie chciał pan oddać szelek, przecież nie był pan bardzo pijany.

- To tajemnica rodzinna, o której nie chciałbym mówić publicznie... ale niech tam... Byłem wtedy w spodniach starszego brata, który jest ode mnie znacznie tęższy. Bez szelek nie mógłbym zrobić ani jednego kroku. A jednak nie oszczędzono mi tej kompromitacji.

Sąd wziął pod uwagę tę okoliczność łagodzącą i skazał p. Feliksa na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary".

OBYCZAJE

Śmierć Serveta w kalwińskiej Genewie

pisk

27 października roku 1553 Miguel Servet, hiszpański teolog, astronom, prawnik i lekarz, został spalony na stosie przez kalwinistów.



Dla jednych Servet pozostał bluźniercą, dla innych zaś męczennikiem wolności sumienia i nauki

Czym podpadł religijnym fanatykom? Głoszeniem tezy, że Trójcy Świętej nie należy rozumieć jako Trzech Osób, lecz raczej jako jedność trzech sił czy przejawów. Dla niego Jezus był doskonałym człowiekiem, a Duch Święty - boską mocą, nie osobą.

W 1531 r. opublikował swoje pierwsze dzieło „De Trinitatis Erroribus" („O błędach Trójcy"), wydane w Hagenau. Publikacja ta wywołała oburzenie zarówno wśród katolików, jak i protestantów. W kolejnej - „Christianismi Restitutio" („Przywrócenie chrześcijaństwa") ponownie zaatakował doktrynę Trójcy i chrzest niemowląt, uznając je za niezgodne z Biblią.

Ale co najważniejsze, odważył się skrytykować naukę autorytetu, czyli Jana Kalwina, o usprawiedliwieniu przez wiarę. Twierdził, że człowiek może osiągnąć zbawienie tylko przez moralne działanie i rozwój duchowy.

Uciekając przed Inkwizycją, popełnił fatalny błąd. Schronił się w Genewie, gdzie 13 sierpnia 1553 r. uczestniczył w nabożeństwie w kościele Madeleine, prowadzonym osobiście przez Kalwina. Został rozpoznany i natychmiast uwięziony.

Proces Serveta w Genewie toczył się przed Radą Miejską. Został uznany za heretyka i skazany na spalenie na stosie. Według części źródeł Kalwin próbował zmienić wyrok na ścięcie - uważane za łagodniejszą karę - ale rada odrzuciła ten wniosek.

Został publicznie spalony w Champel, przed bramami Genewy. Na głowę nałożono mu wieniec nasączony siarką. Do słupa przywiązano go żelaznym łańcuchem, a szyję przewiązano grubym sznurem. U jego stóp z szyderstwem położono egzemplarz „Christianismi Restitutio". Świadkowie wspominali, że stos palił się źle, a śmierć była długa i bolesna.

eprasa.pl 31214244b9

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Bezpłatne leki dla seniorów. Wyjaśniamy, jakie warunki trzeba spełnić, by w aptece nic nie płacić

Osoby powyżej 65. roku życia mają prawo do darmowych leków na receptę. Takie uprawnienia mają również dzieci i młodzież do 18. roku życia. Muszą jednak spełnić ściśle określone warunki

Małgorzata Stempinska

Wykaz bezpłatnych leków dla osób 65 plus zawiera prawie 3800 pozycji. Publikuje go Ministerstwo Zdrowia. Na liście znajdują się leki, które wcześniej podlegały częściowej refundacji. Wśród nich są m.in. leki:

- antyhistaminowe,
- przeciwzakrzepowe nowej generacji,
- hipoglikemizujące,
- hormonalne,
- immunostymulujące,
- immunosupresyjne,
- okulistyczne,
- przeciwbakteryjne,
- przeciwgrzybicze,
- przeciwwirusowe,
- przeciwbólowe,
- przeciwzakaźne,
- przeciwdrgawkowe,
- stosowane w chorobach dróg oddechowych,
- zaawansowane leki wziewne na astmę i POChP,
- obniżające ciśnienie tętnicze,
- urologiczne na przerost prostaty,
- stosowane w chorobach układu pokarmowego czy
- szczepionki.

Aktualny wykaz leków dostępnych bezpłatnie znajdziemy na stronie Ministerstwa Zdrowia pod adresem: https://www.gov.pl/web/zdrowie oraz na swoim Internetowym Koncie Pacjenta (po zalogowaniu należy kliknąć w powiadomienie) oraz w aplikacji w mojeIKP, w Menu.



FOT. FREEPIK.COM

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie

Dla kogo bezpłatne leki

Bezpłatnie leki przysługują wszystkim osobom, które łącznie spełniają trzy kryteria:

- mają ukończone 65 lat lub mają poniżej 18 lat,
- lek znajduje się w wykazie „D1" lub D2 refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych w załączniku do obwieszczenia ministra zdrowia
- mają rozpoznane schorzenie, które jest zgodne z zakresem wskazań objętych refundacją.

Kto może, a kto nie może wystawić recepty na bezpłatne leki

Takie uprawnienia ma:

- lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), który ma umowę z NFZ,
- lekarz ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS) lub lekarz po zakończonym leczeniu szpitalnym – po spełnieniu dodatkowych warunków,
- pielęgniarka podstawowej opieki zdrowotnej uprawniona do wystawiania recept, która ma umowę z NFZ
- lekarz dowolnej specjalności (który ma prawo wykonywania zawodu, ale zaprzestał jego wykonywania) – dla siebie albo dla małżonka, osoby pozostającej we wspólnym pożyciu oraz krewnych lub powinowatych w linii prostej, a w linii bocznej – do stopnia pokrewieństwa między dziećmi rodzeństwa.

By senior mógł skorzystać z bezpłatnych leków, na recepcie w polu „kod uprawnień dodatkowych" musi się znaleźć litera „S". Farmaceuta nie ma prawa wpisania ani poprawiania tego kodu na recepcie.

Przepisy mówią też, kto nie może wystawić recepty z literą „S". To:

- lekarze zatrudnieni w hospicjach i hospicjach domowych (zakres opieki paliatywnej i hospicyjnej),
- lekarze realizujący świadczenia gwarantowane z zakresu świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej,
- lekarze z centrów zdrowia psychicznego i szpitali psychiatrycznych,
- lekarze z gabinetów prywatnych.

©℗

LECZENIE UZDROWISKOWE

Oni wyjadą bez kolejki do sanatorium z NFZ. Mamy listę uprawnionych kuracjuszy

Małgorzata Stempinska

Seniorzy mogą korzystać z sanatorium z NFZ nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Niektórzy nie muszą czekać w kolejce. Wyjaśniamy, kto ma takie prawo.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. Turnus trwa 21 dni. Skierowanie wystawia lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Każde skierowanie jest aprobowane przez lekarza specjalistę w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, zatrudnionego w oddziale wojewódzkim NFZ.

Kto wyjedzie do sanatorium z NFZ bez kolejki

Obecnie w kraju czas oczekiwania na wyjazd do sanatorium wynosi średnio 5-7 miesięcy. Są jednak osoby, których nie obowiązuje kolejka na leczenie uzdrowiskowe. To:

- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi,
- Zasłużeni Dawcy Przeszczepu,
- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci legitymujący się legitymacją wystawioną przez szefa Urzędu ds. Kombatantów,
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych,
- osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o niepełnosprawności ze wskazaniem konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby,
- osoby deportowane do pracy przymusowej oraz osadzone w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich,
- uprawnieni żołnierze i pracownicy oraz weterani poszkodowani, których ustalony uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.

Jak przyspieszyć wyjazd do sanatorium z NFZ

Można też skorzystać z sanatorium „last minute". – Z tzw. zwrotów chętnie korzystają osoby, dla których najważniejszy jest czas. Chcą szybko wyjechać do sanatorium i są dyspozycyjni, np. seniorzy-emeryci. Musimy bowiem wiedzieć, że wyjazd ze zwrotu może nastąpić już za kilka dni, a nie – jak w normalnym trybie – za minimum 14 dni – zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

O zwroty należy pytać w oddziale NFZ, w którym składało się wniosek.

©℗

eprasa.pl 31214244b9

ZDROWIE

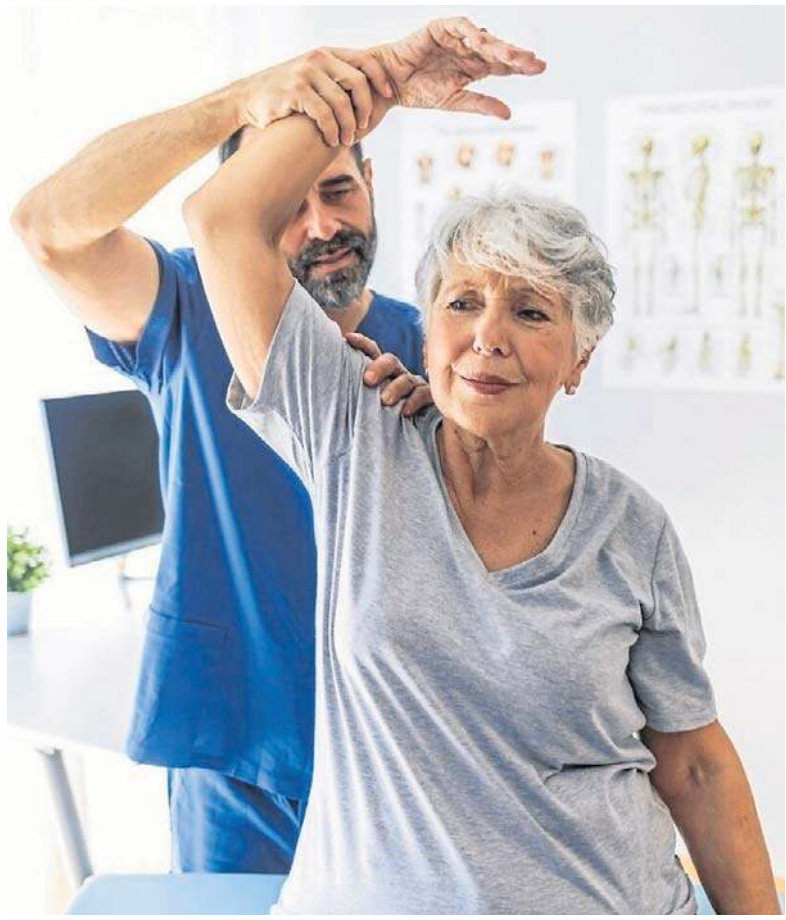
Oto najlepsze sanatoria na konkretne schorzenie. Gdzie leczyć cukrzycę, płuca, kręgosłup czy serce?

NFZ zawarł umowy o udzielanie świadczeń w zakresie leczenia uzdrowiskowego z uzdrowiskami nizinnymi, górskimi, nadmorskimi i podgórskimi. Każde z nich specjalizuje się w leczeniu innych schorzeń. Warto to wiedzieć!

Małgorzata Stempinska

Narodowy Fundusz Zdrowia podzielił sanatoria w Polsce na następujące kategorie:

- uzdrowiska nizinne: Augustów, Krasnobród, Busko-Zdrój, Nałęczów, Ciechocinek, Połczyn-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, Gołdap, Solec-Zdrój, Uniejów, Horyniec-Zdrój, Supraśl, Inowrocław, Konstancin, Wieniec-Zdrój;
- uzdrowiska nadmorskie: Kamień Pomorski, Świnoujście, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Dąbki;
- uzdrowiska podgórskie: Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Długopole-Zdrój, Polańczyk, Duszniki-Zdrój, Rymanów-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Ustroń, Muszyna-Zdrój, Wapienne, Kraków Swoszowice;
- uzdrowiska górskie: Szczawnica, Krynica-Zdrój, Świeradów-Zdrój, Lądek-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Rabka-Zdrój, Żegiestów-Zdrój, Jelenia Góra.



FOT. GETTY IMAGES

Sanatoria specjalizują się w leczeniu różnych schorzeń

Jakie sanatorium nalepsze na dane schorzenie

Podajemy, jakie sanatoria specjalizują się w leczeniu konkretnych schorzeń:

- Augustów: choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe (ortopedia), choroby reumatologiczne (reumatologia), osteoporoza;
- Busko-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie (kardiologia), choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby skóry (dermatologia), choroby układu nerwowego (neurologia), osteoporoza;
- Ciechocinek: choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych (laryngologia), choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby układu nerwowego, cukrzyca (diabetologia), osteoporoza, otyłość;
- Dąbki: choroby dolnych dróg oddechowych (pulmunologia), choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Długopole-Zdrój: choroby krwi i układu krwiotwórczego (hematologia), choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby układu trawienia (gastroenterologia, hepatologia), cukrzyca;
- Duszniki-Zdrój: choroby dolnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece (ginekologia), choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, osteoporoza;
- Goczałkowice-Zdrój: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Gołdap: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Horyniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Inowrocław: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia;
- Iwonicz-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, układu trawienia, osteoporoza, otyłość;
- Jelenia Góra (Cieplice): choroby nerek i dróg moczowych (nefrologia i urologia), choroby oka i przydatków oka (choroby okulistyczne), choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Kamień Pomorski: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kołobrzeg: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Konstancin-Jeziorna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kraków (Swoszowice): choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, osteoporoza;
- Krasnobród: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Krynica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, krwi i układu krwiotwórczego, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca;
- Kudowa-Zdrój: choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby krwi i układu krwiotwórczego, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, otyłość;
- Lądek-Zdrój: choroby kobiece, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza;
- Muszyna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, otyłość;
- Nałęczów: choroby kardiologiczne i nadciśnienie;
- Piwniczna-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polanica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polańczyk: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca;
- Połczyn-Zdrój: choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość.
- Rabka-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, cukrzyca, otyłość;
- Rymanów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Solec-Zdrój: choroby reumatologiczne, choroby skóry, choroby układu nerwowego;
- Sopot: choroby dolnych i gónych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Supraśl: choroby dolnych i górnhych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Szczawnica: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, otyłość;
- Szczawno-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Świeradów-Zdrój / Czerniawa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Świnoujście: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Uniejów: choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego;
- Ustka: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Ustroń: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Wapienne: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Wieniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Wysowa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby krwi i układu krwiotwórczego, naczyń obwodowych, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, skóry, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Żegiestów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, nerek i dróg moczowych, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość.

©℗

eprasa.pl 31214244b9

PROGRAMOWO



G. 17:55

Detektywi

TVN

We wsi Pliszki dochodzi do tragedii – szef koła łowieckiego zostaje śmiertelnie postrzelony. Do detektywów zgłasza się mężczyzna, który miał zatarg z ofiarą. Klient detektywów ma poważne obawy, że zostanie oskarżony o zabójstwo. Paweł Drawicz i Jakub Nowacki jadą więc do wsi, gdzie podają się za biznesmenów zainteresowanych kupnem gospodarstwa agroturystycznego. Tam poznają jednego z myśliwych, a Paweł Drawicz wprasza się na polowanie. Okazuje się również, że tydzień wcześniej zaginął inny myśliwy...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kacper stara się, jak może, aby zapunktować u Marysi. Niespodziewana kontuzja Julki jest dla niego dobrą okazją, aby się wykazać. Tymczasem Marysię odwiedza Dominika, która zauważa, że siostra wciąż czuje coś do Pawła. Seweryn odkrywa z kolei tożsamość sprawcy wypadku. Długo się nie zastanawia i postanawia się zemścić. Borys poświęca się, aby kapitan Iskry stawił się na boisku. Pod jego nieobecność Piech znowu miesza w szeregach drużyny.



G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2



Kasia przeżywa wstrząs, gdy Ksawery – opierając się na zasłyszanych w podwarszawskich Brzezinach plotkach – oskarża Mariusza o niewierność. Sytuację w rodzinie komplikuje opinia pedagoga szkolnego, który sugeruje, że u chłopca można zaobserwować wszystkie symptomy ADHD. Jego diagnoza spotyka się ze stanowczym sprzeciwem nastolatka. Tymczasem Bruno i Karolina uczestniczą w ekstrawaganckiej sesji ślubnej. Wdzięczą sie do obiektywu i są kompletnie nieświadomi, że Weronika prowadzi dyskretne śledztwo dziennikarskie w sprawie handlu narkotykami na terenie ich hotelu. Czy uda jej się dowieść, że ów proceder faktycznie ma miejsce? Dzieje się również u Agaty. Kobieta otrzymuje w firmie propozycję objęcia nowego projektu. Owa szansa ma swoją cenę: Agata musiałaby wyjechać do Tajlandii. I to na minimum trzy lata! Zawodowa perspektywa opuszczenia kraju błyskawicznie staje się zarzewiem poważnego konfliktu z Ignacym. Mężczyźnie taka perspektywa jest wyjątkowo nie w smak! O kompromis zaś będzie trudno... Równolegle Wilk usiłuje wymusić na Lucynie zainicjowanie kolejnego pożaru w domu Pyrków. Uda jej się ją namówić?

G. 18:05

Klan

TVP 1

Paweł nie potrafi pogodzić się z decyzją Juniora o rezygnacji ze stypendium i liczy, że chłopak zmieni zdanie. Tymczasem Pawełek postanawia definitywnie zamknąć sprawę i przekazuje swoją decyzję doktor Dudek. Jerzy ma coraz większe problemy ze snem, co niepokoi Oskara, zajętego jednocześnie przygotowaniami do święta winobrania. W domu Uli i Kornela narastają kłopoty organizacyjne związane z opieką nad dziećmi, dlatego pojawia się pomysł zatrudnienia opiekunki.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Do Sandomierza przybywają z Krakowa dwaj turyści z USA. Podróżują taksówką kierowaną przez Rajmunda Kolanko – ojca księdza Jacka – którego metody pracy budzą liczne kontrowersje. Po dotarciu między mężczyznami wybucha ostry spór o wydanie bagaży. Równolegle w miejscowym skarbcu dochodzi do awarii zasilania i skradziona zostaje cenna ikona. Dzieło sztuki odnajduje się w bagażniku taksówkarza. Choć stanowczo odpiera zarzuty, staje się głównym podejrzanym w sprawie.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka po tygodniu w ośrodku błaga ojca, by ją zabrał. Terapeuta tłumaczy to Nowakowi głodem narkotykowym i przekonuje, że Julka musi zostać, jeśli chce się wyleczyć. Nowak poznaje w ośrodku Wiolę, która też ma uzależnioną córkę. Nagle na telefon Julki odzywa się diler. Igor zamierza go dopaść. Leśniewski zostaje z dziećmi a Marta w pracy mierzy się z Fabianem, który forsuje wizję programów opartych na emocjach. W dodatku Krawiec próbuje Martę obmacywać! Tymczasem Mikołaj – zajęty małym Tymkiem – nie zauważa co kombinuje Stefanek. Do Danki wpada Teresa i dramatyzuje, że jest skończona jako nauczyciel. Uczniowie wykorzystali jej błąd i cała szkoła wie już, że jest pisarką erotycznych powieści. Rafał też się tego dowiaduje – ale... to go wyraźnie kręci! Halina, szukając Danki, zauważa Janusza ze „sprzątaczką" Teresą. Jest w szoku.



eprasa.pl 31214244b9

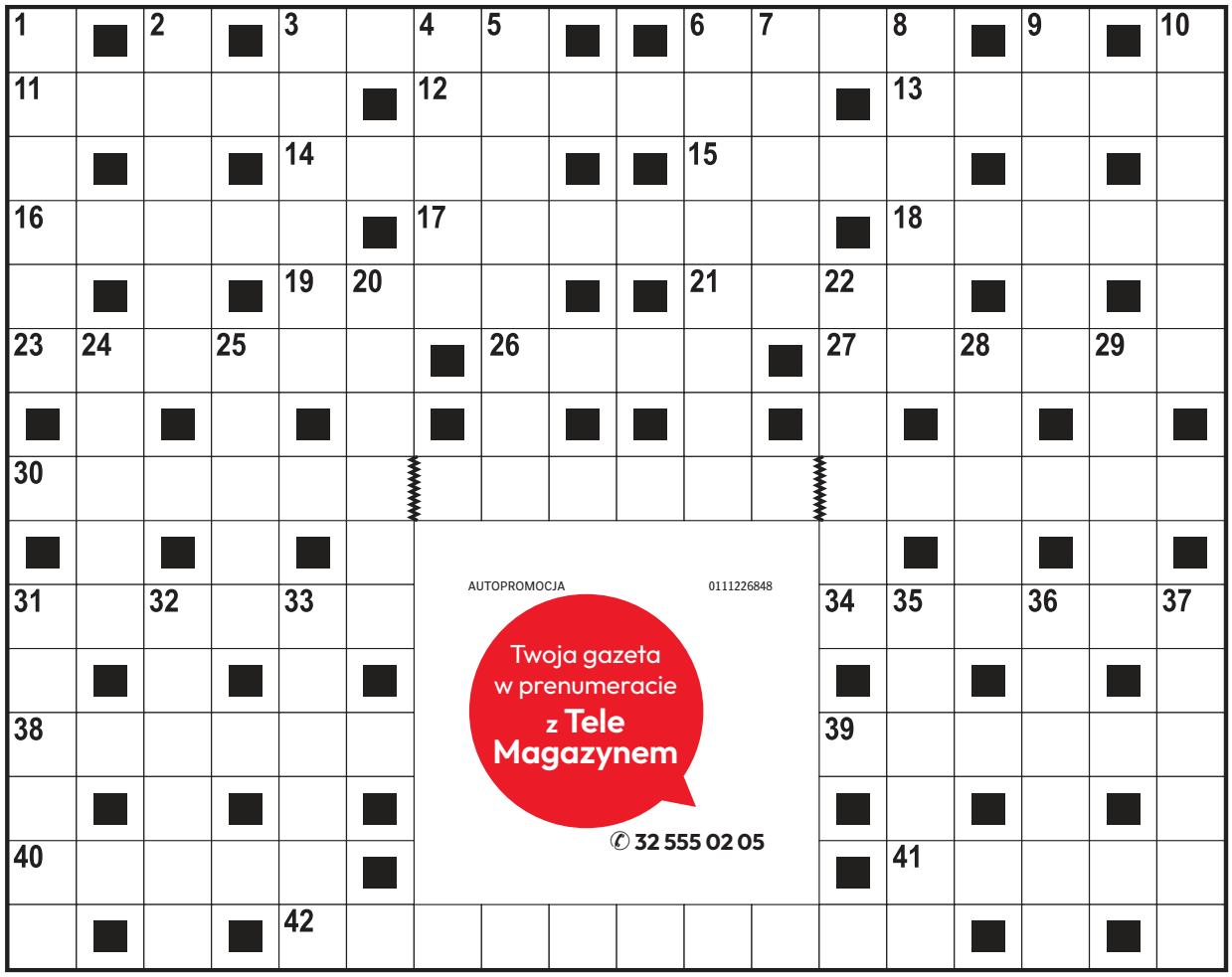
KRZYŻÓWKA NR 148

Poziomo:

3) odgazowany węgiel,
6) ryba w wigilijnym menu,
11) popularny proszek do prania,
12) Andy, amerykański artysta, przedstawiciel pop-artu,
13) okrutne, bezprawne rządy,
14) reklamowany lek ziołowy,
15) miejsce narodzin Herkulesa,
16) połysk nadawany butom,
17) okrągły kapelusz kobiecy,
18) Edouard, twórca obrazu „Śniadanie na trawie”,
19) bezwonny gaz palny,
21) przerabiana na benzynę,
23) stan niezmieniony przez cywilizację,
26) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
27) akt prawny uchwalany w Sejmie,
30) … Polskich, leży w granicach Tatrzańskiego Parku Narodowego,
31) długo dojrzewająca polska wódka,
34) miejsce zamieszkania Igi Świątek,
38) duży tropikalny owad, cykada,
39) mieszanina różnych stylów,
40) Harold, komik filmu niemego,
41) minerał dla przemysłu szklarskiego,
42) kierownik stacji kolejowej.

Pionowo:

1) mowa środowiskowa, gwara,
2) np. rodyjski Kolos,
3) album z seriami i całostkami,
4) określona suma pieniędzy,
5) drugie co do wielkości miasto Grecji,
6) Marek, reżyser filmu „Dzień świra”,
7) opera Siergieja Rachmaninowa,
8) był nim Stefan Wyszyński,
9) dalekowschodni statek bez stępki,
10) cienka linka używana w żeglarstwie,
20) tytoń do niuchania,
22) sproszkowany tytoń, wciągany do nosa,
24) termin z tresury owczarka,
25) takt w zachowaniu,
28) stan pod wpływem hipnozy,
29) odpady ze stolarni,
31) cewka do nawijania nici,
32) roślina jaskrowata, zawilec,
33) duchowny katolicki,
35) ścieżka w ogrodzie lub parku,
36) twierdza z powieści „Ogniem i mieczem”,
37) uderz w stół, a się odezwą.

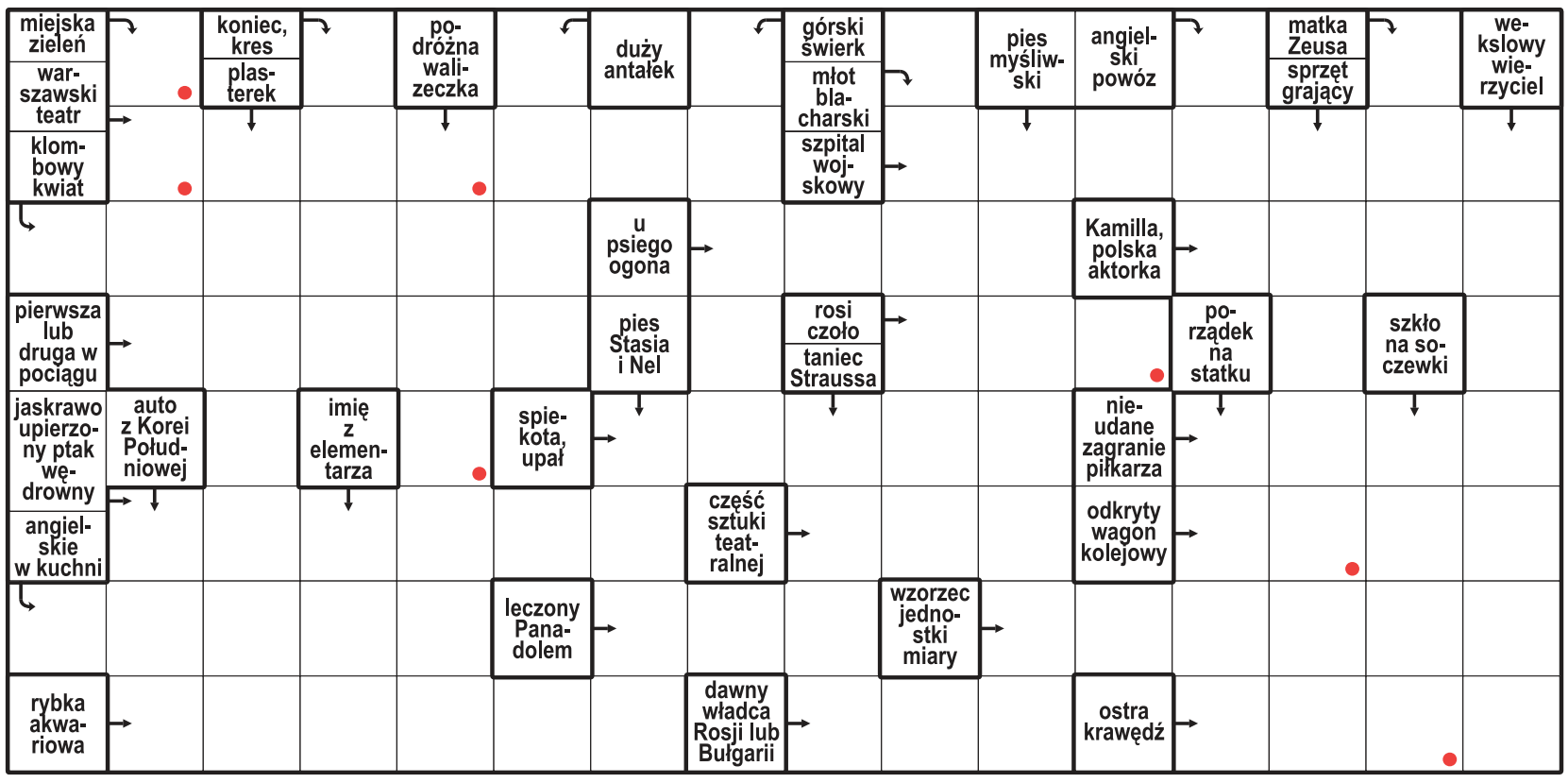


AUTOPROMOCJA 0111226848
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 147

O	■	C	■	Z	Ł	O	Ż	E	W	Ę	G	L	A	■	L	■	C
D	I	U	N	A	■	D	■	G	■	■	Ł	■	W	Ł	O	C	H
N	■	G	■	S	A	M	O	O	B	R	O	N	A	■	C	■	M
O	S	A	K	A	■	O	■	■	O	■	S	■	R	Ó	Z	G	A
G	■	N	■	D	■	W	A	R	N	I	K	■	I	■	K	■	R
A	S	T	R	A	G	A	L	■	■	M	A	K	A	G	I	G	A
■	O	■	Z	■	W	■	F	I	G	A	■	O	■	E	■	Ó	■
A	N	G	E	L	I	N	A	■	■	M	A	S	Z	K	A	R	A
■	D	■	K	■	N							Z	■	O	■	K	■
B	A	Ż	A	N	T							T	A	N	T	A	L
O	■	E	■	I	■							■	M	■	A	■	U
M	U	N	D	U	R							M	O	D	N	I	Ś
B	■	I	■	T	■							■	R	■	I	■	N
K	R	E	D	O	■							■	E	L	E	N	I
A	■	C	■	N	A	M	I	E	S	T	N	I	K	■	C	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PANTEON.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą wyjątkowo silne. Horoskop dzienny to wskazówka, by dać sobie przestrzeń na odpoczynek.

Ryby (19.02 - 20.03)
Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej kreatywności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie przyspieszać tego, co wymaga czasu.

Byk (20.04 - 20.05)
Inspiracja pobudzi Cię do działania. Horoskop dzienny radzi, by pozwolić sobie na spontaniczny krok.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Łatwo osiągniesz porozumienie. Horoskop na dziś sugeruje, by nie bać się mówić o swoich potrzebach.

Rak (22.06 - 22.07)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować dyskrecję.

Lew (23.07 - 22.08)
Skupienie pomoże Ci uporządkować zaległe sprawy. Horoskop dzienny mówi, że znajdziesz czas na relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać dobry moment.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, spokój pomoże Ci odzyskać równowagę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop na dziś wróży, że Twoja komunikacja przyniesie dziś efekty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś zapowiada, że docenisz małe, lecz cenne gesty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji i działać bez zwłoki.

eprasa.pl 31214244b9

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

KUPIMY starocie, 518-857-677 szkło kolorowe, porcelana, bombki prl, ozdoby, biżuteria, albumy, zdjęcia, pocztówki oraz różne starocie. Opróżniasz dom, mieszkanie lub chcesz sprzedać swoje zbiory? Zadzwoń 518857677. Dojeżdżam, dobrze zapłacę.

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011586939

Wójt Gminy Żarnowiec
informuje, że na stronie internetowej i tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Żarnowcu przy ul. Krakowskiej 34, 42-439 Żarnowiec został wywieszony na okres od 21.09.2026 do 13.10.2026

wykaz nieruchomości
przeznaczonej do oddania w dzierżawę stanowiąca własność Gminy Żarnowiec.

Bliższych informacji można uzyskać telefonicznie pod nr 32 6449320 w 108. lub w siedzibie Urzędu Gminy - pokój nr 9.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011586584

Wyciąg z ogłoszenia
PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

O drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o powierzchni użytkowej 100,37 m², położonej w Katowicach przy ul. Działkowej 17, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 1790/55 o powierzchni 291 m², z karty mapy 2, obręb Mysłowice Las, stanowiącej własność Miasta Katowice.
W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości brak obciążeń.
Przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:	315 000 zł
Wysokość wadium wynosi:	31 500 zł

Sprzedaż nieruchomości następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.
Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zabudowanej zwolniona jest z podatku od towarów i usług.
Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:
- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32 259 33 17, 32 259 31 69) do dnia **20.10.2026 r**. do godz. 13:00
lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmprzetargi@katowice.eu
do dnia **19.10.2026 r.** do godz. 13:00.
Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nieotrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32 259 33 17, 32 259 31 69.
Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.
Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **19.10.2026 r.**
Przetarg odbędzie się w dniu **27.10.2026 r.** o godz. **10:20** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.
Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.
Pierwszy przetarg na zbycie ww. nieruchomości odbył się w dniu 15.09.2026 r.
Oglądanie nieruchomości będzie możliwe w dniach od 25.09.2026 r. do 19.10.2026 r. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 2 w Katowicach, ul. Bednorza 60, tel. 32 350 44 30.
Informacji dotyczących nieruchomości udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.
Informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32 259 33 17, 32 259 31 69.
Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice *katowice.eu.*
Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

REKLAMA 0011586586

Wyciąg z ogłoszenia
PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 7 o pow. 67,52 m², usytuowanego w Katowicach przy ul. Gliwickiej 6 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w wysokości 0,0592 cz. oznaczonego jako działka nr 62 o pow. 464 m², karta mapy 26, obręb Śródmieście - Załęże, stanowiącej współwłasność Miasta Katowice i innych osób. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 18,24 m².
W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości gruntowej brak obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi:	310 000,00 zł
Wysokość wadium wynosi:	31 000,00 zł

Sprzedaż lokalu następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.
Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku od towarów i usług.
Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:
- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) do dnia **20.10.2026 r.** do godz. 13:00
lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmprzetargi@katowice.eu do dnia **19.10.2026 r.** do godz. 13:00.
Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nieotrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.
Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.
Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **19.10.2026 r.**
Przetarg odbędzie się w dniu **27.10.2026 r.** o godz. **10:00** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.
Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.
Pierwszy przetarg na zbycie ww. nieruchomości odbył się w dniu 15.09.2026 r.
Informacji dotyczących lokalu udziela Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej Oddział Eksploatacji Budynków Nr 6 w Katowicach, ul. Janasa 6, tel. 32 254-30-26. Oglądanie lokalu będzie możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z ww. OEB, w dniach od **25.09.2026 r.** do **19.10.2026 r.**
Informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/259-33-17, 259-31-69.
Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice *katowice.eu.* Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice *katowice.eu*, w Biuletynie Informacji Publicznej *bip.katowice.eu* oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

REKLAMA 0011586587

Wyciąg z ogłoszenia
PREZYDENTA MIASTA KATOWICE

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu niemieszkalnego - użytkowego nr 6 o pow. 22,12 m², usytuowanego w Katowicach przy ul. Mielęckiego 8d wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w wysokości 0,0166 cz. oznaczonego jako działka nr 160/5 o pow. 1073 m², karta mapy 40, obręb Bogucice-Zawodzie, stanowiącej współwłasność Miasta Katowice i innych osób.
W dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości znajduje się wpis wg załącznika nr 3 do warunków przetargu.

Cena wywoławcza wynosi:	130 000,00 zł
Wysokość wadium wynosi:	13 000,00 zł

Sprzedaż lokalu następuje za cenę uzyskaną w wyniku przetargu.
Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku od towarów i usług.
Zainteresowani uczestnictwem w przetargu zobowiązani są przedłożyć niezbędne dokumenty określone w warunkach przetargu, w tym dowód wpłaty wadium:
- w siedzibie Urzędu Miasta Katowice ul. Młyńska 4, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu (numer tel. 32/ 259-33-17, 259-31-69) do dnia **20.10.2026 r.** do godz. 13:00
lub
- drogą elektroniczną na adres e-mail: gmprzetargi@katowice.eu do dnia **19.10.2026 r.** do godz. 13:00.
Złożenie dokumentów elektronicznie zostanie potwierdzone wiadomością zwrotną – w przypadku nieotrzymania potwierdzenia w terminie wyznaczonym do składania, wymagany będzie kontakt telefoniczny pod numerem 32/ 259-33-17, 259-31-69.
Osoby składające dokumenty drogą elektroniczną zobowiązane są do przedłożenia bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu w wyznaczonym dniu oryginału oświadczenia stanowiącego załącznik nr 1 do warunków przetargu, co będzie podstawą dopuszczenia do licytacji.
Wadium może być wnoszone w pieniądzu do dnia **19.10.2026 r.**
Przetarg odbędzie się w dniu **27.10.2026 r.** o godz. **9:40** w sali nr 4-5 w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4.
Prezydentowi Miasta Katowice przysługuje prawo odwołania lub unieważnienia przetargu.
Oglądanie lokalu będzie możliwe w dniach od **25.09.2026 r.** do **19.10.2026 r.** po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Komunalnym Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej - Oddział Eksploatacji Budynków nr 3 w Katowicach, ul. Słowackiego 18, telefon 32 350-44-41.
Informacji dotyczących lokalu udziela ww. Oddział Eksploatacji Budynków.
Informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616, telefon 32/259-33-17, 259-31-69.
Warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia udostępnione są do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice *katowice.eu.*
Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zostało udostępnione do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 – I piętro.

eprasa.pl 31214244b9

PIŁKA NOŻNA

Rewolucje i ewolucje w Lidze Narodów

Przemeblowana reprezentacja Polski przystąpi do kolejnej edycji Ligi Narodów, tym razem – po spadku – w Dywizji B. Wskutek urazów w składzie powołanym przez Jana Urbana doszło już do czterech zmian. Aż dwóch wśród bramkarzy!

Jaromir Kruk



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

W Lidze Narodów zagrają Cristiano Ronaldo, Luka Modrić czy Robert Lewandowski. Szansę może dostać także Sławomir Abramowicz

Ostatnia roszada to zaproszenie – za kontuzjowanego Bartłomieja Drągowskiego z Widzewa Łódź (także dowołanego awaryjnie w miejsce Kamila Grabary) dla Sławomira Abramowicza z Jagiellonii Białystok, który pierwotnie był w składzie kadry młodzieżowej. Sytuacja w polskiej bramce nie jest obecnie różowa i może wzbudzać obawy kibiców.

Dzeko już się pożegna

Liga Narodów to nie tylko poligon doświadczalny (o czym dobrze wiemy, bo tą drogą zakwalifikowaliśmy się na Euro 2024, a Szwecja na mundial 2026), a przede wszystkim gra na wynik. Bośniacy, którzy też chcą wrócić do Dywizji A, powołali Edina Dzeko, ale ich wielka legenda 2 października w spotkaniu ze Szwecją w Zenicy pożegna się z kadrą. Rumunię przeciw Polsce poprowadzi Maradona Karpat – Gheorge Hagi i liczy na sukces w Lidze Narodów.

Największym zainteresowaniem cieszy się rywalizacja w Dywizji A. Z 16 zespołów połowa niedawno dokonała zmian selekcjonerów. 1/16 finału mundialu w Holandii i Niemczech została odebrana jako klęska. Ronald Koeman, tak jak planował, rozstał się z drużyną narodową, myślami był i tak przy walczącej o życie żonie, która kilka dni temu przegrała walkę z rakiem. Za mistrza Europy z 1988 roku przyszedł jeszcze bardziej utytułowany jako piłkarz Xavi Hernandez, pierwszy zagraniczny trener Oranje od 1978 roku – od czasu Austriaka Ernsta Happela. W kadrze na wrześniowo-październikowe mecze nie znalazł się Memphis Depay, który przeciętnie spisuje się w Brazylii w Corinthians. Opaskę kapitana zachował Virgil van Dijk. 35-letni obrońca Liverpoolu zbliża się do setki występów w barwach Holandii i chce pomóc Xaviemu w wygraniu Ligi Narodów, a potem Euro.

Klopp skreślił Undava

Na razie Oranje skupiają się na prestiżowym starciu z Niemcami w Amsterdamie. Juergen Klopp po przejęciu Die Manschaft od Juliana Nagelsmanna zaskoczył powołaniem na najbliższe spotkania aż 44 piłkarzy, a także faktem, że planuje podzielić tę liczną grupę na dwie części. Wśród jego wybrańców nie ma Deniza Undava, autora dwóch goli na mundialu. Liczby (jeszcze dwie asysty w turnieju) nie zrobiły wrażenia na nowym selekcjonerze Niemców, a wielu ekspertów, w tym Matthias Sammer – mistrz Euro '96 – uważa, że napastnik VfB Stuttgart nie pasuje do stylu preferowanego przez Kloppa.

– Chcę, by kibice odzyskali radość z gry reprezentacji Niemiec – podkreśla nowy selekcjoner, który osiągał wielkie sukcesy z Borussią Dortmund i Liverpoolem. Rodacy bardzo na niego liczą, bo już od 2017 roku czekają na triumf w turnieju – wtedy wygrali nieistniejący już Puchar Konfederacji FIFA. W Euro Niemcy ostatni raz triumfowali w 1996 roku, Francuzi – w 2000 i wtedy ich liderem był Zinedine Zidane, nowy trener Trójkolorowych po Didierze Deschampsie. Kibice liczą, że Zizou bardziej wykorzysta ofensywny potencjał zespołu, choć jego poprzednik wywalczył z kadrą wielkie sukcesy; tyle że przez 14 lat wzbogacił gablotę „tylko" o 2 trofea: mistrzostwo świata 2018 i Ligę Narodów 2021.

Nowy selekcjoner na swoje pierwsze zgrupowanie wezwał szóstkę debiutantów i może zobaczymy któregoś w spotkaniu z Turcją, która mimo klapy na mundialu nie zmieniła selekcjonera. – Od Zizou oczekuje się efektownego futbolu. Myślę, że nad ciężkimi charakterami nowy szkoleniowiec zapanuje, tak jak Didier Deschamps, który pod koniec kadencji miał jakieś problemy z Rayanem Cherkim – mówi Tomasz Bzymek, polski trener młodzieży z Surenses, który pracował m.in. z N'Golo Kante.

Ronaldo i Modrić wciąż w akcji

W Portugalii Jorge Jesus nie zamierza skreślać Cristiano Ronaldo (233 spotkania – 146 goli), ale nie daje mu gwarancji gry od początku spotkań. – Szacun dla Ronaldo, który mając tyle lat, cały czas chce rywalizować – mówi Paweł Golański, dyrektor sportowy Korony, uczestnik finałów Euro 2008.

Z występów w reprezentacji Chorwacji nie zrezygnował rówieśnik CR 7 – Luka Modrić (202A-29), a Slaven Bilić nadal korzysta z innych weteranów: Ivana Perisicia (158A-39), Andreja Kramaricia (119A-36), Ante Budimira (41A-7). W kadrze setkę występów przekroczył też Mateo Kovacić (117A-5). Bilić, który wrócił na stanowisko selekcjonera, liczy na doświadczenie starszyzny, potrzebuje tego nowa fala zawodników, m.in. z Luką Vuskoviciem, byłym piłkarzem Radomiaka. Na wypożyczeniu w polskiej ekstraklasie Vusković zaliczył 14 meczów (3 trafienia), potem bronił barw Westerlo, Hamburgera SV, a niedawno Brighton zapłacił za niego Tottenhamowi ponad 60 mln euro.

W tym sezonie dopiero 19-letni Vusković gra w Premier League znakomicie, a jego klubowy szkoleniowiec – Fabian Hurzeler wróży mu świetlaną przyszłość. – Błyskawicznie przystosował się do wymagającej ligi angielskiej, a ma dopiero 19 lat. Zachowuje się, jakby był bardzo doświadczony – chwali coach.

Na Fortuna Arena Chorwatów podejmą Czesi, już z nowym hiszpańskim selekcjonerem – Santi Denią (w gronie jego asystentów Radek Bejbl, wicemistrz Europy 1996, były piłkarz Atletico Madryt). Do drużyny narodowej wrócił Ondrej Lingr, niedawny nabytek Korony Kielce, powołany został też Michal Sacek z Górnika Zabrze, który swój jedyny mecz w barwach narodowych zaliczył przed pięcioma laty.

Do ciekawej konfrontacji dojdzie w Rzymie – Włochy znów Roberto Manciniego – powalczą o punkty z Belgią, którą po Rudi Garcii przejął Mark van Bommel. Holenderski trener ze zrozumieniem przyjął postanowienie Thibauta Courtoisa, bramkarza Realu Madryt o zawieszeniu gry w kadrze. Natomiast ma wciąż do dyspozycji 35-letniego Kevina De Bruyne (Napoli) i 33-letniego Romelu Lukaku (Fenerbahce)... ©℗

PARY 1. KOLEJKI LIGI NARODÓW

Dywizja A
Holandia - Niemcy, Norwegia - Dania, Portugalia - Walia, Serbia - Grecja, Turcja - Francja, Włochy - Belgia, Anglia - Hiszpania, Czechy - Chorwacja

Dywizja B
Austria - Izrael, Kosowo - Irlandia, Gruzja - Irlandia Północna, Polska - Bośnia i Hercegowina, Szwecja - Rumunia, Węgry - Ukraina, Słowenia - Szkocja, Macedonia Północna - Szwajcaria

Dywizja C
Armenia - Łotwa, Czarnogóra - Cypr, Bułgaria - Luksemburg, Islandia - Estonia, San Marino - Finlandia, Wyspy Owcze - Kazachstan, Albania - Białoruś, Słowacja - Mołdawia

Dywizja D
Andora - Malta, Liechtenstein - Litwa

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni rozbili Niemców. Zagrają o finał mistrzostw Europy

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarzy zagra w piątek w półfinale mistrzostw Europy. W ćwierćfinale, broniący tytułu Biało-Czerwoni pokonali w Sofii Niemców 3:0 (25:23, 25:17, 25:17).

Tylko w pierwszym secie nasi zachodni sąsiedzi dotrzymywali kroku faworyzowanym siatkarzom znad Wisły. W drugiej i trzeciej partii nie mieli zbyt wiele do powiedzenia. Najlepszym zawodnikiem spotkania meczu po stronie liderów światowego rankingu był Wilfredo Leon, zdobywca 17 punktów.

– Mam nadzieję, że teraz każdy kibic jest zadowolony z naszej gry. Wiemy, że dalej mamy czasami takie momenty, które – może nie będziemy mówić, że są nerwowe – ale kiedy nie wiemy, która osoba musi podbić piłkę. Ale jak już złapiemy temperaturę meczową, to już potrafimy grać swoją najlepszą siatkówkę. Jesteśmy zadowoleni i teraz zapomnamy o tym meczu, bo przed nami najlepsza część. Już na takim etapie to każda drużyna będzie chciała ugryźć. A my chcielibyśmy obronić to, co wygraliśmy w 2023 roku – mówi przed półfinałem Wilfredo Leon.

Polacy awansowali do półfinału w dziesiątej imprezie międzynarodowej z rzędu, a także czwarty kolejny raz w europejskim czempionacie. W 2019 i 2021 roku wywalczyli brązowy medal, a dwa lata później złoty. Podopieczni trenera Grbicia to jeden z głównych faworytów Euro, do turnieju przystąpili jako aktualni zwycięzcy Ligi Narodów. W podobnej sytuacji byli trzy lata temu – najpierw wygrali LN, a dwa miesiące później drugi raz w historii zostali mistrzami Europy.

W tym roku stawka mistrzostw Europy jest podwójna. Zwycięzca zapewni sobie też bezpośredni awans na igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 2028 roku. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia na półfinał przeniosą się teraz do Mediolanu, gdzie zmierzą się ze Słowenią lub Belgią.

– Zobaczymy, jak będzie we Włoszech, na pewno będzie fantastyczna atmosfera, bo tu już jest ścisła grupa walcząca o bilet do Los Angeles. Czekamy, szybki transport, trening i gramy półfinał – mówi Kamil Semeniuk.

Współorganizatorami tegorocznego turnieju są Finlandia, Rumunia, Bułgaria oraz Włochy, które – w Mediolanie – gościć będą decydujące spotkania.

O awans do finału polscy siatkarze zagrają już jutro.

eprasa.pl 31214244b9

SPORT

Sport w telewizji w czwartek 24 września
- 20.35 Piłka nożna: Holandia - Niemcy, Liga Narodów (Polsat Sport 1)
- 17.00 Boks: Mistrzostwa Europy w Sofii (TVP Sport)

PIŁKA NOŻNA

Prezydent Chorzowa zdradził, kiedy zacznie budować stadion

Jacek Sroka

Do 12 grudnia ma zostać wybrany wykonawca nowego obiektu na Cichej. Najpierw powstanie jedna trybuna.

Kibice Ruchu Chorzów w mediach społecznościowych dopytywali się co z budową stadionu na Cichej. Na facebookowym profilu tej inwestycji „Nowa Cicha 6" od kilku miesięcy nie pojawił się żaden wpis. Prezydent Chorzowa Szymon Michałek zdradził jednak konkretne terminy tego bardzo ważnego dla fanów Niebieskich i przyszłości klubu przedsięwzięcia.

- Nie wycofuję się z obietnicy budowy stadionu Ruchu Chorzów - zapewnił Szymon Michałek w „Rozmowie Dnia" na antenie Radia Katowice. Prezydent Chorzowa już wcześniej wyznaczył datę 12 grudnia jako termin wyboru generalnego wykonawcy. Teraz zdradził więcej szczegółów. Obecnie miasto prowadzi dialog konkurencyjny z trzema konsorcjami podkreślając, że dialog z potencjalnymi wykonawcami ma ograniczyć ryzyko kolejnych sporów podczas przetargu.

- W tym momencie prowadzimy dialog konkurencyjny z trzema konsorcjami. Jesteśmy mniej więcej na trzecim z pięciu spotkań z każdą z tych spółek czy tych konsorcjów. Ten dialog w momencie kiedy się zakończy, ma ustalić tak naprawdę wszelkie szczegóły tego, w jaki sposób będzie budowany stadion, jaką technologią, jakimi narzędziami czy jakimi produktami - wyjaśnił Michałek dodając, że po zakończonym tego etapu o wyborze wykonawcy zdecyduje już tylko cena. - Kto da mniej, ten buduje stadion - stwierdził prezydent Chorzowa.



FOT. UM CHORZÓW

Tak wygląda wizualizacja nowego stadionu Ruchu na Cichej, którą przygotowała firma LAP studio - Architekci na zlecenie Urzędu Miasta

Budowa nowego stadionu na Cichej ma kosztować ponad 400 milionów złotych. Priorytetem jest jej rozpoczęcie i zbudowanie pierwszej trybuny, bo to zamknie zakusy deweloperów na zbudowanie w tym atrakcyjnym miejscu tuż przy DTŚ czegoś innego niż obiekt sportowy. Miasto zakłada, że może przeznaczyć na ten etap 150 milionów złotych.

- Wyszło nam, że będzie nas stać na około 150 milionów wydatków na tą pierwszą trybunę. Na tym się skupiamy - powiedział Michałek na antenie Radia Katowice.

Prezydent Chorzowa zdradził też kiedy kibice mogą zobaczyć pierwsze maszyny przy Cichej, choć zaznaczył, że wiele będzie zależało od tempa prac zwycięskiego konsorcjum.

- Bardzo bym chciał aby w przyszłym roku, czyli w 2027, już te koparki wjechały, jeżeli będą gotowi oczywiście z pozwoleniem na budowę, z projektem itd. - stwierdził Michałek, który jest wielkim fanem Niebieskich i założycielem Sektora Rodzinnego klubu.

Dziś Ruch swoje mecze w roli gospodarza rozgrywa na Superauto.pl Stadionie Śląskim. Niebiescy w Kotle Czarownic grają od 29 października 2023 r., a zawarta umowa zapewnia im możliwość występów na chorzowskim gigancie do 2027 r. Wcześniej wynajmowali Stadion Miejski w Gliwicach.

PIŁKA NOŻNA

Zagłębie Sosnowiec i Legia Warszawa będą razem świętować urodziny klubów

Tomasz Kuczyński

W sobotę na stadionie Arcelor-Mittal Park Zagłębie Sosnowiec zagra z Legią Warszawa w Meczu Jubileuszowym (godz. 14).

Okazja do zorganizowania tego spotkania jest potrójna: 120-lecie Zagłębia, 110-lecie Legii oraz 35-lecie zgody kibiców tych klubów, choć ta przyjaźń sięga lat 70. poprzedniego wieku.

Fani innych drużyn, szczególnie z Górnego Śląska, żartują, że Sosnowiec jest najdalej na południe wysuniętą dzielnicą Warszawy. Faktycznie - przyjaźń sympatyków Zagłębia i Legii jest bardzo silna, trwa wiele lat. Jest ciągle silna, choć ich zespoły grają w „odległych" ligach (w Betclic 3. Lidze i PKO BP Ekstraklasie). Obie kibicowskie grupy na swoich meczach skandują nazwy tych zaprzyjaźnionych klubów. Niedawno - na meczu Legii z Piastem - w Gliwicach byli kibice Zagłębia a przed sektorem wisiała wspólna flaga z połączonymi herbami. Data 23 czerwca 1991 roku dotyczy tylko oficjalnego odnowienia kibicowskiej zgody, do którego wtedy doszło w Piotrkowie Trybunalskim w czasie finału Pucharu Polski Legii z GKS-em Katowice. Natomiast ta przyjaźń sięga jeszcze dalej w przeszłość...

„Zgoda narodziła się w połowie lat 70. Kluby połączył nieżyjący już (zmarł na zawał serca w 2002 r.) popularny bramkarz Władysław Grotyński. Zimą 1974 roku były piłkarz Legii i czterokrotny reprezentant kraju odsiadywał w wojkowickim więzieniu wyrok za przemyt. Został skazany za tak zwaną aferę dolarową, kiedy to po meczu z Feyenoordem Rotterdam razem z Januszem Żmijewskim, innym piłkarzem Legii, przemycił do Polski amerykańską walutę. Legia, wtedy klub wojskowy, nie mogła sobie pozwolić na utrzymywanie zawodnika z wyrokiem. Co innego Zagłębie... Sosnowieccy działacze stanęli na głowie, wyciągnęli piłkarza zza krat i załatwili darowanie reszty kary" - czytamy na stronie legionisci.com. Grotyński grał w Zagłębiu w latach 1974-1975.

Sobotnia impreza rozpocznie się o g. 11, gdy udostępnione zostanie Miasteczko Kibica przed stadionem ArcelorMittal Park. Powstanie też strefa rodzinna. Mecz Jubileuszowy zacznie się o g. 14 i będzie miał dodatkowe atrakcje, w tym uhonorowanie zawodników, trenerów oraz działaczy Zagłębia.

„Wyróżnieni zostaną m.in. piłkarze, którzy rozegrali ponad 200 spotkań w barwach Zagłębia lub zdobywali z klubem najważniejsze trofea i medale - Puchar Polski, wicemistrzostwo Polski oraz brązowy medal MP" - informuje klub z Sosnowca.

Awizowane są też specjalne bilety kolekcjonerskie i gazetka wydana z okazji tego spotkania. Wejściówki są po 35 zł normalny, 30 zł ulgowy i 5 zł dla dzieci do lat 13. Na trybunę „młyna" bilety są w cenie 30 zł. Organizatorzy informują, że w dniu meczu w kasach bilety będą o 5 złotych droższe.



FOT. LUCYNA NENOW

Kibice Legii i Zagłębia razem dopingowali Warszawian w Gliwicach

PIŁKA NOŻNA

Podolski to nie jest jakiś zbawca Górnika

Jacek Sroka

Spór między Krzysztofem Lewandowskim i Lukasem Podolskim ma kolejną odsłonę.

Lewandowski niezbyt pochlebnie ocenił prywatyzację Górnika, która nie doszła do skutku podczas rządów jego i prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik, a została sfinalizowana w tym roku przez nowego prezydenta Zabrza Kamila Żbikowskiego. Były wiceprezydent uważa, że sposób jej przeprowadzenia pozostawia mnóstwo pytań.

„W tym wszystkim chodzi mi jedynie o to, że komunalny Górnik nie był w fatalnej sytuacji. To była dobrze funkcjonująca maszyna, wicemistrz Polski, zdobywca Pucharu Polski, drużyna grająca przy pełnych trybunach. Dobrze by też było, jakby miasto rozwiało wszystkie wątpliwości dotyczące sprzedaży, bo nie sprzedaje się spółki przynoszącej rocznie 4 miliony zysku za... 4 miliony" - powiedział Lewandowski w rozmowie z Interią.pl.

Nabywcą Górnik został Lukas Podolski, który za pakiet 86 procent akcji klubu zapłacił 4 mln zł oraz zobowiązał się do dokapitalizowania go kwotą 12,5 mln zł w ciągu trzech lat. „Poldi" zwrócił uwagę, że poprzednia ekipa rządząca miastem zostawiła klub z ponad 30 mln zł długu.

„Życzę Podolskiemu jak najlepiej. Chciałbym, żeby wyniósł Górnika na wyższy poziom. Warto jednak w tym wszystkim pamiętać, że to nie jest jakiś zbawca, bo Górnik nie miał problemów. To nie była sytuacja, jak ta z czasów Allianz, gdzie inwestor musiał być, bo w innym razie by to upadło. Ta prywatyzacja nie ma niczego wspólnego z ratowaniem" - dodał Lewandowski.

eprasa.pl 31214244b9